DZIŚ PO STRONIE SENIORA

DO LEKARZA BEZ KOLEJKI? MOŻNA!

PODPOWIADAMY, JAKIE DOKUMENTY TO ZAPEWNIĄ

Nr ISSN 2353-6179
Nr indeksu 350-281

www.gloswielkopolski.pl

Nr 275 (25.158) | Wydanie 1 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 26.11.2026

81 lat

GŁOS WIELKOPOLSKI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

Transkrypcja małżeństw jednopłciowych już nie taka straszna

Mija rok od przełomowego werdyktu. W większości małych gmin w ogóle nie ma tematu. Transkrypcja głównie w dużych miastach.
– Str. 4

Z naszych stron

Pociąg Marzeń dojechał! Wczoraj wręczyliśmy czek na prawie 36 tys.

Dzięki tym pieniądzom dzieci z rodzin zastępczych mogły wyjechać na upragnione wakacje
– Str. 3

Z naszych stron

Zmarł słynny misjonarz, werbista z Wielkopolski

Jego śmierć odbiła się echem nawet w Boliwii. Ojca Piotra Nawrota upamiętnił tamtejszy parlament
– Str. 2



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Z naszych stron

Prorektor uczelni podszywał się pod byłego rektora. Grozi mu więzienie

Justyna Piasecka-Gabryel

Zatrzymanie, zarzut prokuratorski i nagła utrata stanowiska. Prof. Michał N., prorektor Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, został odwołany i zawieszony na pół roku. Pracownicy uczelni dowiedzieli się o tym w środku nocy.

We wtorek wieczorem do pracowników Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu trafił komunikat informujący o decyzji rektora uczelni, prof. Zbigniewa Krasińskiego. „Z uwagi na zaistniałe okoliczności zewnętrzne rektor Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, prof. dr hab. Zbigniew Krasiński, zmuszony był odwołać z dniem 24 listopada br. roku prof. dr. hab. Michała N. z funkcji prorektora ds. nauki i zawiesić go we wszelkich czynnościach akademickich" – czytamy w komunikacie, do którego dotarł „Głos Wielkopolski". Nadzór nad obszarem nauki przejął osobiście rektor.

O jakie okoliczności zewnętrzne chodzi? Zapytaliśmy o to władze uczelni.

– Wczoraj rektor podjął decyzję z uwagi na toczące się postępowanie. Dla dobra sprawy nie będziemy podawali szczegółów tego postępowania, natomiast taka decyzja została podjęta. Pan prorektor został odwołany ze stanowiska oraz zawieszony na sześć miesięcy w czynnościach akademickich – powiedziała wczoraj prof. Ewelina Gowin, rzeczniczka prasowa uczelni.

Rzeczniczka nie wyjaśniła, czego dotyczy postępowanie ani jaka instytucja je prowadzi. Potwierdziła jedynie, że jest to postępowanie zewnętrzne.

Jak ustalił „Głos Wielkopolski", dzień przed odwołaniem ze stanowiska, w poniedziałek, profesor został zatrzymany. Śledztwo w jego sprawie prowadzi poznańska prokuratura.

– Mężczyzna jest podejrzany o popełnienie przestępstwa z art. 190a par. 2 Kodeksu karnego. Prokurator zastosował wobec niego dozór policji. Grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności – mówi prok. Łukasz Wawrzyniak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Poznaniu.

Sprawa dotyczy korespondencji mejlowej skierowanej do obecnego rektora uczelni. Michał N. miał podszyć się pod jego poprzednika, prof. Andrzeja Tykarskiego. Do zarzutu się przyznał.
– Str. 3

Z naszych stron

Koszmarny wypadek w powiecie kościańskim



FOT. KOŚCIAN 112

Trzech młodych mężczyzn zginęło w wypadku, do którego wczoraj w nocy doszło w powiecie kościańskim. Pojazd marki BMW zjechał z drogi, uderzając bokiem w drzewo. Samochód stanął w ogniu i uległ całkowitemu spaleniu. Po ugaszeniu pożaru przez strażaków wewnątrz pojazdu ujawniono zwęglone ciała trzech osób. – Wstępnie ustalono, że w pojeździe mogło znajdować się dwóch 18-latków oraz 20-latek, wszyscy z powiatu poznańskiego. Konieczne jest jednak przeprowadzenie szczegółowych badań – przekazał oficer prasowy kościańskiej policji **– Str. 4**

eprasa.pl b39257267e

POLECAMY

JUTRO: Pogłębia się rozdźwięk między kobietami i mężczyznami SOBOTA: Jarmarki świąteczne

26.11.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Konrad, Leonard, Sylwester
Telefon alarmowy: 112

GŁOS WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny
Leszek Waligóra
Z-ca redaktora naczelnego
Monika Kaczyńska
Wydawca
Leszek Waligóra, Monika Kaczyńska, Radek Patroniak, Justyna Piasecka-Gabryel

www.gloswielkopolski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja
ul. Grunwaldzka 19,
60-782 Poznań,
tel. 61 869 41 00, 61 860 60 00;
redakcja@glos.com
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ŚRODA WIELKOPOLSKA

Mistrzyni olimpijska w swoim rodzinnym mieście

Radosław Patroniak

17-letnia Gabriela Stefanowicz z Enei AZS Poznań, młodzieżowa mistrzyni olimpijska w koszykówce 3x3, spotkała się wczoraj z burmistrzem Środy Wlkp., Piotrem Mielochem.



FOT. PIOTR STEFANOWICZ

Burmistrz Środy, Piotr Mieloch z Gabrielą Stefanowicz

Nie było to przypadkowe spotkanie, bo nasza utalentowana zawodniczka pochodzi właśnie z tego 25-tysięcznego miasta. Jest wychowanką Moskawy Środa i trenera Ryszarda Cudaka. Ze średzką drużyną kilka lat temu wywalczyła też wicemistrzostwo Polski w tradycynej koszykówce 5x5 w kategorii do lat 13.

– Takich spotkań w ostatnim czasie miałam bardzo dużo, ale to zawsze coś wyjątkowego, kiedy można przyjąć gratulacje w mieście, w którym się wychowałam. Zawsze dumnie podkreślam, że pochodzę ze Środy – mówiła Gabriela Stefanowicz.

Burmistrz Piotr Mieloch wręczył naszej złotej olimpijce specjalne podziękowania i życzył jej powtórzenie sukcesu z Dakaru na igrzyskach dla seniorów.

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com
Poznań: Szymon Paź – 61 860 60 82
Piła: Martin Nowak – 797 607 926
Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Głos Wielkopolski”

tel. 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

POGODA

dziś
1°C/-2°C

jutro
-1°C/-3°C

WSPOMNIENIE

Nie żyje misjonarz Piotr Nawrot. Kochał ludzi, muzykę i Boliwię

Opr. Agnieszka Nguyen

W wieku 71 lat zmarł o. Piotr Nawrot, werbista, misjonarz i muzykolog, który znaczną część swojego życia poświęcił Ameryce Południowej.

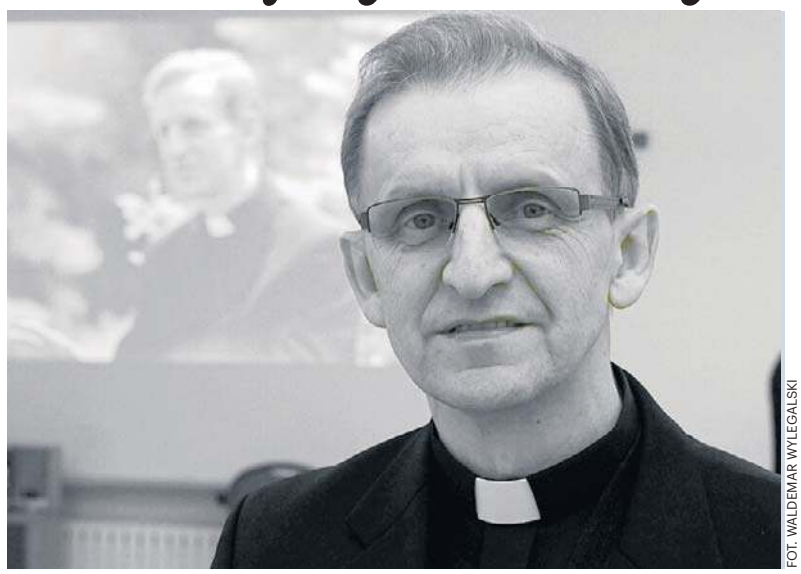

FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Ojciec i profesor Piotr Nawrot związany był z Wydziałem Teologicznym UAM, ale uwiodła i wchłonęła go Ameryka Łacińska

O śmierci zakonnika poinformowano w mediach społecznościowych zakonu „Misjonarze Werbiści - SVD Poland”.

- Dzisiaj w Hospicjum w Świeciu zmarł o. Piotr Nawrot SVD. Miał 71 lat. Pracował na misjach w Paragwaju i Boliwi. Był największym krzewicielem muzyki baroku indiańskiego. Wykładał na wielu renomowanych uniwersytetach na całym świecie. W tym roku obchodził złoty jubileusz kapłaństwa - przekazano.

Ksiądz prof. dr hab. Piotr Nawrot SVD pochodził z Poznania, w młodości występował w chórze Jerzego Kurczewskiego, ukończył średnią szkołę muzyczną przy ul. Głogowskiej, a później przez wiele lat wykładał na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza.

O pracy prof. Piotra Nawrota „Głos Wielkopolski” pisał wielokrotnie, a jego historię kilkanaście lat temu przybliżyła Anna Kot.

Kościół katolicki Boliwii i lokalne władze wyraziły we wtorek smutek z powodu śmierci polskiego werbisty, misjonarza i muzykologa o. prof. Piotra Nawrota, który rekonstruował i propagował barokową muzykę sakralną jezuickich misji w Ameryce Południowej.

– Wierni w Boliwii wznoszą modlitwy o wieczny odpoczynek dla tego wiernego sługi Ewangelii, dziękując Bogu za jego owocną posługę, która łączyła wiarę, naukę i piękno muzyki sakralnej, służąc narodowi boliwijskiemu - napisano w komunikacie Konferencji Episkopatu Boliwii (CEB).

Biskupi złożyli również kondolencje zakonowi werbistów, bliskim o. Nawrota oraz „całej społeczności kulturalnej kraju”.

CEB podkreśliła, że dzięki pracy o. Nawrota udało się ocalić, zbadać i opublikować ponad 12 tys. kart i manuskryptów muzycznych z XVI, XVII i XVIII w. przechowywanych przez rdzenną ludność dawnych misji jezuickich na wschodzie Boliwii.

– Dzięki jego niestrudzonym badaniom oraz pracy na stanowisku dyrektora artystycznego Międzynarodowego Festiwalu Amerykańskiej Muzyki Renesansowej i Barokowej »Misje Chiquitos« to cenne boliwijskie dziedzictwo muzyki sakralnej zostało przywrócone do życia i zaprezentowane na najważniejszych scenach świata - napisali boliwijscy biskupi.

Podkreślili również, że o. Nawrot aktywnie wspierał tworzenie szkół muzycznych, chórów i młodzieżowych orkiestr w społecznościach dawnych misji, zabiegając o to, by kolejne pokolenia podtrzymywały tożsamość kulturową i duchową.

Ubolewanie z powodu śmierci o. Nawrota wyraził również regionalny parlament departamentu Santa Cruz na wschodzie Boliwii.

– Jego bezcenny wkład w kulturę i dziedzictwo historyczne Santa Cruz na zawsze zapisze się w pamięci naszego narodu - napisano w komunikacie.

Zarząd kultury i turystyki miasta Santa Cruz, stolicy tego departamentu, określił o. Nawrota jako niestrudzonego badacza muzyki misyjnej Boliwii oraz „niezwykle ważną i niepowtarzalną postać dla naszej historii kulturalnej”. Podkreślił, że ocalone przez niego partytury „będą zawsze rozbrzmiewać na naszej ziemi”.

Ameryka Łacińska uwiodła go i wchłonęła. - Pierwsze, co wrażliwego przybysza z Europy zaskakuje, rzuca się w oczy w Ameryce Łacińskiej, to jakość człowieczeństwa, potem dopiero piękna muzyka i budowle. Dla tej jakości ludzkiej tracimy głowy i serca... - opowiadał w rozmowie z Anną Kot o. Nawrot, a na pytanie, gdzie jest jego dom, odpowiadał bez namysłu - w Boliwii!

W Encarnación, kiedy znalazł w ciągu dnia wolną chwilę, chodził do miejscowych szpitali. I wcale nie po to, aby udzielać sakramentów, ale by po prostu być blisko chorego człowieka. **(PAP)**

eprasa.pl b39257267e

WIELKOPOLSKA

• **Dyżur redakcyjny pełni dziś**
Szymon Paź **tel. 61 860 60 82**

ŚLEDZTWO

Prorektor z zarzutem kradzieży tożsamości

Profesor Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu miał podszyć się pod byłego rektora. Przyznał się do winy

Justyna Piasecka-Gabryel

Według prokuratury jeden e-mail doprowadził do konfliktu na Uniwersytecie Medycznym w Poznaniu. Jego autorem miał być odwołany prorektor. Co powiedział podczas przesłuchania?

Śledztwo w sprawie Michała N. wszczęto na podstawie materiałów przekazanych przez Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości. Sprawa dotyczy wydarzeń sprzed niemal pół roku.

– To jest kradzież tożsamości, taki zarzut został przedstawiony panu Michałowi N. – przekazał w rozmowie z nami prok. Łukasz Wawrzyniak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Poznaniu.



FOT. UM POZNAŃ

Prof. Michał N. został odwołany z funkcji prorektora ds. nauki

Według ustaleń śledczych 1 czerwca tego roku profesor posłużył się adresem mailowym zawierającym imię i nazwisko prof. Andrzeja Tykarskiego, byłego rektora Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Wysłał do obecnego rektora wiadomość, w której sugerował nieprawidłowości w sprawowaniu przez niego funkcji. Korespondencję podpisał inicjałami Tykarskiego.

Zdaniem prokuratury w ten sposób wyrządził byłemu rektorowi szkodę osobistą, doprowadzając do konfliktu między nim a obecnym rektorem, a w konsekwencji do destabilizacji jego pracy zawodowej na uczelni.

Michał N. został przesłuchany w poniedziałek, 23 listopada. Przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

Jak przekazuje prokurator Łukasz Wawrzyniak, podejrzany tłumaczył, że chciał zwrócić uwagę na dostrzegane przez siebie nieprawidłowości, a podszycie się pod byłego rektora miało mu dać pewność, że wiadomość zostanie przeczytana. Swoje zachowanie tłumaczył frustracją i brakiem dialogu z władzami uczelni. Wyraził również żal z powodu swojego postępowania.

Do naszej redakcji dotarły także nieoficjalne informacje o kontroli NIK w Uniwersyteckim Centrum Wsparcia Badań Klinicznych. Rzecznik prasowy NIK Bartłomiej Pograniczny potwierdził, że Izba prowadzi kontrolę na uczelni.

– Kontrolerzy NIK sprawdzają, czy zadania związane z finansowaniem niekomercyjnych badań klinicznych były realizowane prawidłowo i rzetelnie, przyczyniając się do rozwoju tych badań – przekazał.

Zaznaczył jednak, że kontrola nie ma związku z odwołaniem prorektora uczelni.

POZNAŃ

Pociąg Marzeń dojechał do celu i spełnił kolejne marzenia! Zebraliśmy prawie 36 tys. złotych

Marta Jarmuszczak

Prawie 36 tys. złotych! Tyle pieniędzy trafiło do podopiecznych Fundacji „Tak po Prostu", którzy mogli skorzystać z wypoczynku.

Pociąg Marzeń to akcja społeczna Polska Press Grupy, która od lat wspiera dzieci i rodziny, zmagające się z trudnościami. W tym roku dołączyło do niej aż 19 sponsorów z naszego regionu.



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Wczoraj red. naczelny wręczył czek przedstawicielce fundacji

25 listopada, na ręce Agnieszki Pantkowskiej, członkini zarządu Fundacji „Tak po Prostu" trafił czek.

- Fundacja opiekuje się wieloma dziećmi z domów dziecka, z młodzieżowych ośrodków wychowawczych i bardzo wspieramy rodziny zastępcze, ponieważ to Ci ludzie są cichymi bohaterami - mówi Agnieszka Pantkowska. - Oni robią wszystko, żeby powierzone im dzieci nie trafiły do domów dziecka, tylko ofiarują im dom, rodzinę, więzi rodzinne. To jest niezwykle istotne społecznie.

Dzięki zaangażowaniu sponsorów, w tym roku udało się zebrać 35 961 złotych, a dziewięć rodzin zastępczych z powiatu słupeckiego, mogło wyjechać na upragniony wypoczynek.

- Dla wielu z tych dzieci był to pierwszy wyjazd w życiu, a dla ich opiekunów - bezcenna chwila wytchnienia od codziennych trosk zdrowotnych, finansowych i wychowawczych - mówi nam Agnieszka Pantkowska, podczas wręczenia czeku.

AUTOREKLAMA

Q605080610A

ORGANIZATOR

GŁOS WIELKOPOLSKI

PARTNERZY OGÓLNOPOLSCY:

POLREGIO

SKARBIEC

DRZAZGA CLINIC
LASEROTERAPIA & MEDYCYNA ESTETYCZNA

PARTNERZY REGIONALNI:

Enea Operator

inea

POSNANIA
OŚRODEK WYPOCZYNKOWY

Liceum Ogólnokształcące KOSSAKA
kossaka.pl

FACTORY

ZDZ ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

PLASTMET®

Kaliński UKŁADY WYDECHOWE

HOPPECKE
POWER FROM INNOVATION

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce Oddział Wielkopolski w Poznaniu

AGROBEX DEWELOPER

Primesoft

ELKOL®

VEOLIA

ARTBUD GROUP

MJM ROLETY ZEWNĘTRZNE

MASZYNOBUD
MASZYNY BUDOWLANE I DROGOWE
AUTORYZOWANY DEALER TAKEUCHI

sanmar®
do it together

VMI

eprasa.pl b39257267e

POZNAŃ

Rok zmian dla społeczności LGBT. W małych gminach - nie ma tematu

Marta Jarmuszczak

Rok temu Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał ważne orzeczenie, a rzeczywistość społeczności LGBT zmieniła się.



FOT. MONSTERA PRODUCTION / ZDJ. ILUSTR.

Wczoraj minął rok od przełomowego orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej

Mija rok od orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zgodnie z którym Polska ma obowiązek dokonywania transkrypcji zagranicznych aktów małżeństwa osób tej samej płci, zawartych w UE. Według danych pełnomocniczki rządu ds. równego traktowania, od 23 sierpnia, kiedy to przepis wszedł w życie, do połowy listopada, transkrypcję zrealizowano już dla ponad 735 par.

W Poznaniu natomiast dokonano 31 transkrypcji i - jak informuje kierownik Urzędu Stanu Cywilnego UMP - nie wydano żadnej decyzji o odmowie jej dokonania. Nieco inna sytuacja jest mniejszych gminach w powiecie poznańskim. Transkrypcji jest zdecydowanie mniej, jednak nie wynika to z odmowy, a z małej liczby wniosków. W gminie Dopiewo do tej pory zrealizowano dwie transkrypcje, tak samo, jak w gminie Tarnowo Podgórne, gdzie trzecia jest w realizacji. W gminie Czerwonak natomiast, do której również zwróciliśmy się z pytaniem, nie dokonano ani jednej transkrypcji. W sierpniu wpłynął tam jeden wniosek o transkrypcję aktu małżeństwa jednopłciowego, który został następnie wycofany przez wnioskodawcę. Wnioskodawcy mogą jednak ubiegać się o transkrypcję w dowolnej gminie. Jak więc widać, w tym przypadku częściej wybierane są większe ośrodki.

- Państwo w końcu widzi te małżeństwa - mówi Mateusz Trzaska z Kampanii Przeciw Homofobii. - To jest wyrok, który w końcu pozwolił setkom małżeństw na poczucie bezpieczeństwa. To jest wielka zmiana i pokazanie, że małżeństwa jednopłciowe w Polsce mogą funkcjonować tak, jak małżeństwa dwupłciowe.

A co nowe przepisy oznaczają dla par jednopłciowych w praktyce? Zakład Ubezpieczeń Społecznych zapowiedział, że małżeństwa po transkrypcji będą traktowane na równi z innymi małżeństwami we wszystkich postępowaniach. We wrześniu ZUS wypłacił pierwsze zasiłki opiekuńcze małżonkom tej samej płci. Pary mogą też liczyć na rentę rodzinną i zasiłek pogrzebowy, a NFZ przyjmuje zgłoszenia małżonków do ubezpieczenia zdrowotnego. Oprócz tego Minister Finansów i Gospodarki wydał interpretację ogólną, zgodnie z którą urzędy skarbowe mają traktować małżeństwa jednopłciowe po transkrypcji tak samo jak pozostałe. Pary mogą rozliczać się wspólnie z PIT, a darowizny i spadki między małżonkami są zwolnione z podatku.

- Kilka tygodni temu została wydana pierwsza Karta Dużej Rodziny dla rodziny jednopłciowej, to znaczy dwóch kobiet z czwórką dzieci, które o tę kartę walczyły. Widzimy, że system uczy się, jak małżeństwa jednopłciowe do niego włączać - mówi Trzaska.

Dalej jednak nie można mówić o pełnej równości małżeństw jednopłciowych z dwupłciowymi.

- Transkrypcje to dobry krok, ale dalej nie jest sytuacja, w której to małżeństwo można zawrzeć legalnie w Polsce i dalej wiąże się to z wyjazdem za granicę - tłumaczy Mateusz Trzaska.

POZNAŃ

Jeśli zimą zobaczysz bezdomnego - wyślij go do ogrzewalni

Chrystian Ufa

W przypadku, gdy temperatura spadnie poniżej zera ogrzewalnia w Poznaniu działać będzie 24 godziny na dobę.

- Zrobimy wszystko, żeby ofiar w tym roku było mniej - mówi insp. Sławomir Piekut, I zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Poznaniu. Poprzedniej zimy w Wielkopolsce odnotowano trzy przypadki śmierci z powodu wychłodzenia. Mimo, że kalendarzowa zima za niecały miesiąc, to niestety jest już pierwsza ofiara wychłodzenia w tym roku.

- Są prognozy temperatury nawet do - 20 stopni. To okres, w którym szczególną uwagę musimy zwrócić na osoby w kryzysie bezdomności, które potrzebują naszej pomocy, wsparcia. Te temperatury mogą spowodować zagrożenie ich zdrowia i ich życia - podkreśla Karolina Fabiś-Szulc, wicewojewoda wielkopolska.

Od lat bezdomnym pomaga ogrzewalnia przy ulicy Krańcowej 10 w Poznaniu. Właśnie tu osoby potrzebujące mogą umyć się, przenocować, zjeść, wyprać ubrania czy uzyskać pomoc pracownika socjalnego bądź psychologa. Każdy potrzebujący oprócz pomocy otrzyma... skarpetki.

- Kiedy w 2015 roku rozpoczęliśmy pracę ogrzewalni było dużo osób, które przychodziły do nas naprawdę z bardzo trudnym stanem, przede wszystkim kończyn. Godzinami opatrywaliśmy te rany. Postanowiliśmy wprowadzić profilaktykę nie tylko kąpieli dla każdej osoby, która wchodzi do naszej placówki, ale także przekazaliśmy im świeże skarpetki. W ciągu 3-4 miesięcy skala osób, które miały problemy zdrowotne bardzo mocno spadła - tłumaczy Grzegorz Galbierczyk, kierownik Ogrzewalni dla osób bezdomnych w Poznaniu.

W całej Wielkopolsce jest jeszcze ponad 200 miejsc wolnych dla osób bezdomnych. Dwa ważne telefony, o których warto pamiętać to 112 oraz 987. Ten drugi to numer dla osób w kryzysie bezdomności do Wielkopolskiego Centrum Zarządzania Kryzysowego. Dodatkowo działa Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa, gdzie można zaraportować miejsce przebywania osób w kryzysie bezdomności.

REKLAMA 0011617902

OBWIESZCZENIE STAROSTY POZNAŃSKIEGO
z dnia 24 listopada 2026 r.

Działając na podstawie art. 11a ust. 1, art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 t.j.) oraz na podstawie art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691 t.j.)

zawiadamiam,

że na wniosek Pana Michała Sucheckiego, pełnomocnika Burmistrza Miasta i Gminy Kórnik z dnia 28.09.2026 r. (data wpływu), uzupełniony w dniu 12.11.2026 r. (data wpływu), zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie ulicy Polnej w Dziećmierowie, gmina Kórnik (znak sprawy: WD.6740.66.2026.EK).

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:
- przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi;
- w nawiasie podano nr działek powstałych po podziale;
- pogrubionym drukiem zaznaczono działki niezbędne dla realizacji inwestycji.

Objęte projektowanymi liniami rozgraniczającymi teren:
Gmina Kórnik
Jednostka ewidencyjna: 302109_5, Kórnik - obszar wiejski
Obręb: 0009 Dziećmierowo
ark. 2, dz. o nr ewid. **205,** 197/5 (197/10, **197/11**), 199 (199/1, **199/2**)

Postępowaniem w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji objęte są również nieruchomości, lub ich części, na których zostanie przeprowadzona przebudowa innych dróg publicznych - ul. Dworcowa droga wojewódzka nr 434, w przypadku których **nie** następuje zmiana właściciela:
Gmina Kórnik
Jednostka ewidencyjna: 302109_5, Kórnik - obszar wiejski
Obręb: 0009 Dziećmierowo
ark. 2, dz. o nr ewid. **173/4**

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej będzie zatwierdzać projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany i zatwierdzać podział nieruchomości.

Z dniem zawiadomienia nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 k.p.a., zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia **26.11.2026 r.**, tj. od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Poznaniu, urzędu gminy właściwego ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej.

W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić Starostę Poznańskiego o każdej zmianie swojego adresu.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Dróg i Gospodarki Przestrzennej Starostwa Powiatowego w Poznaniu, ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań (IV piętro, pokój 407, tel. 61/84-10-742), w godzinach pracy Urzędu.

Z aktami sprawy można zapoznać się po wcześniejszym kontakcie w celu ustalenia wizyty: telefonicznie lub za pośrednictwem e-mail: zrid@powiat.poznan.pl.

Ewentualne wnioski, uwagi można składać w Kancelarii Starostwa Powiatowego w Poznaniu, pocztą tradycyjną bądź elektronicznie za pośrednictwem e-Doręczeń do dnia **11.12.2026 r.**

KOŚCIAN

Samochód stanął w ogniu, strażacy znaleźli w środku trzy osoby

Anna Badzińska

Do tragicznego wypadku doszło w nocy z wtorku na środę na trasie między Jasieniem a Piotrkowicami w gminie Czempiń. Samochód osobowy marki BMW wypadł z drogi, uderzył w drzewo i stanął w płomieniach.



FOT. KOŚCIAN112

Wstępnie ustalono, że zginęło dwóch 18-latków oraz 20-latek, wszyscy z powiatu poznańskiego

Zgłoszenie wpłynęło do służb około godziny 2. Po stłumieniu płomieni okazało się, że w środku znajdowały się trzy osoby. Śledczy zabezpieczali ślady, które pomogą odtworzyć dokładny przebieg i przyczyny zdarzenia. – BMW zarejestrowano miesiąc temu. Po pierwszej w nocy auto uderzyło w drzewo. Trzy osoby zginęły – przekazał mł. insp. Andrzej Borowiak, rzecznik prasowy KWP w Poznaniu.

eprasa.pl b39257267e

NIERUCHOMOŚCI

Aura: urzędnicy z Poznania nie widzą powodów, by nie uznać samodzielności lokali w „hotelu”

Szymon Paź

Apartamenty Aura powstają na pozwolenie na budowę hotelu, a poszczególne lokale będą sprzedawane indywidualnym klientom. Zdaniem opinii publicznej to skandal.



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Aura powstaje jako hotel, ale poszczególne lokale będą na sprzedaż. Zdaniem dewelopera i urzędników z Poznania - zgodnie z prawem

Aura powstaje na terenie należącym w przeszłości do Klubu Sportowego Posnania. Ten otrzymał te grunty z 99 proc. bonifikatą na działalność sportowo-turystyczną. W lipcu 2010 r. zmieniono plan zagospodarowania terenu pozwalając na budowę hotelu. Jeszcze w grudniu 2010 r. klub przystąpił do sprzedaży. Dziś trwa tam budowa Aury. Dla niektórych mieszkańców Poznania to przykład naginania przepisów na korzyść dewelopera.

– Jeżeli ktoś na funkcji hotelowej, na takiej działce, która zresztą jest znacznie tańsza niż działka mieszkaniowa, buduje mieszkania, to trzeba po prostu to przeciąć – mówi wiceminister rozwoju i poznański radny Lewicy, Tomasz Lewandowski. Przed weekendem jego projekt ustawy o własności lokali, który m.in. ma ukrócić możliwość uznawania samodzielności lokali hotelowych przez urzędników samorządowych, został skierowany do uzgodnień międzyresortowych. Jak mówi, o takie rozwiązania prawne zabiegają same samorządy.

– Główny zarzut, który można sformułować wobec Aury jest taki, że grunt, który miał służyć sportowi i towarzyszącym sportowi funkcjom został niewykorzystany przez Poznań, tylko sprzedany. I ta zabudowa, choć bardzo estetyczna, w istocie nie będzie zabudową hotelową, ale będzie zabudową mieszkaniową. I niestety, bez nowych przepisów inwestor może powiedzieć: „I co mi zrobisz?”. [...] Trzymam kciuki za asertywność władz miasta – dodaje.

W Warszawie, po wybuchu afery wokół kompleksu tzw. Bliskiej Woli, urzędnicy odmówili wydania zaświadczeń o samodzielności lokali w części „hotelowej” dla blisko 175 lokali. Samorządowe Kolegium Odwoławcze uznało, że mieli rację. Poznańscy urzędnicy przyznają, że zaświadczenia o samodzielności lokali wydawali w ostatnich latach dla lokali m.in. w budynkach „o funkcji zamieszkania zbiorowego”, „usługowych” (np. przy Placu Wolności 6) oraz „centrum hotelowo-apartamentowego” (przy ul. Nadolnik 8). Jako podstawę prawną Piotr Sobczak, dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury UMP, wskazuje wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 28 stycznia 2026 r.

Czy zaświadczenia o samodzielności lokali wydano już nabywcom lokali w Aurze? Nie. Przede wszystkim dlatego, że można to zrobić dopiero po odbiorach budynku.

– Aura Apartamenty to inwestycja realizowana jako obiekt hotelowy z apartamentami do wynajęcia, zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego oraz wydanym pozwoleniem na budowę – podkreśla Karolina Koziolek, prezeska zarządu Fundacji Voelkel. – Wydzielenie samodzielnych lokali w obiekcie hotelowym jest co do zasady prawnie dopuszczalne [...]. Aura jest projektowana jako obiekt hotelowy nie tylko z nazwy, ale również pod względem funkcjonalnym i technicznym [...]. Warto również podkreślić, że współczesne hotelarstwo nie ogranicza się wyłącznie do pobytów trwających kilka dni. W wielu hotelach goście korzystają z zakwaterowania przez kilka tygodni, a niekiedy dłużej – czytamy w przesłanej odpowiedzi na nasze pytania.

Więcej na ten temat na www.gloswielkopolski.pl

REKLAMA 0011610988

ROYAL STEAK SZWARC

Rzeźnictwo-Wędliniarstwo
Tomasz Szwarc
Tradycyjnie i Naturalnie

Zapraszamy do naszych firmowych sklepów **stacjonarnych**
LESZNO, ul. Kąkolewska 11
ŚMIGIEL, ul. Mickiewicza 23
WŁOSZAKOWICE, ul. Powstańców Wlkp. 1a
oraz do zakupów w **MOBILNYCH** sklepach

- **WTOREK:** **Poznań Dębiec** - deptak przy ul. Racjonalizatorów, **Poznań Wilda** - Rynek Wildowski, **Grodzisk Wlkp.** - targowisko, **Głogów** - targowisko ul. Kazimierza Sprawiedliwego 1
- **ŚRODA:** **Babimost** - targowisko, **Śmigiel** - targowisko, **Nowy Tomyśl** - targowisko, **Dąbrówka** naprzeciw sklepu Agar, ul. Poznańska 11
- **CZWARTEK:** **Poznań Dębiec** - deptak przy ul. Racjonalizatorów, **Kościan** - targowisko, **Włoszakowice** - targowisko **Rokietnica** naprzeciw Chaty Polskiej, trakt Napoleońskich
- **PIĄTEK:** **Gostyń** - targowisko, **Wolsztyn** - naprzeciwko INTERMARCHE 8.00-14.00, **Grodzisk Wlkp.** - targowisko, **Przemęt** - ul. Powstańców Wlkp. 7.00-15.00 **Dąbrówka** naprzeciw sklepu Agar, ul. Poznańska 11 od godz. 8.00
- **SOBOTA:** **Śrem** - targowisko, **Luboń** - targowisko 7.00-11-30, **Nowy Tomyśl** - targowisko, **Jerka** 6.00-12.00 parking przy piekarni, **Zielona Góra** - ul. Owocowa 2

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
Szwarc
RZEŹNICTWO - WĘDLINIARSTWO
NATURALNYCH WYROBÓW

Zaopatrujemy restauracje i punkty gastronomiczne. Kontakt pod nr. tel. 726 36 44 55



697 444 000 • www.szwarcwedliny.pl

eprasa.pl b39257267e

FOKUS

• **Stopa bezrobocia** w październiku wyniosła 5,8 proc. 905,3 tys. osób było zarejestrowanych w urzędach pracy – podał GUS

PRZESTĘPCZOŚĆ

Były agent CBA z zarzutami. Prokuratura chce jego aresztowania

Były agent CBA Artur Chodziński usłyszał zarzuty płatnej protekcji i działalności detektywistycznej bez licencji. Prokuratura chce go aresztować na trzy miesiące

oprac. Karolina Wrońska

– Artur Chodziński (zgadza się na podawanie nazwiska – PAP) usłyszał zarzuty dotyczące dwóch czynów zabronionych, a następnie został przesłuchany – poinformowała we wtorek rzeczniczka prokuratora generalnego prok. Anna Adamiak.

Pierwszy zarzut dotyczy płatnej protekcji. Według prokuratury Chodziński miał przyjąć prawie 650 tysięcy złotych oraz bilety na mecze, pobyty w hotelach, noclegi i posiłki w zamian za pośrednictwo w działaniach zmierzających do uniewinnienia lub ułaskawienia ustalonej osoby, a także do przyjęcia rozwiązań legislacyjnych korzystnych dla giełdy ZondaCrypto.

Prok. Adamiak przekazała, że Chodziński, powołując się na wpływy w Sejmie RP i Kancelarii Prezydenta RP, miał m.in. przekazywać politykom dokumenty z akt sprawy karnej, w której wskazana osoba występowała w charakterze oskarżonego, organizować jej spotkania z posłami, a także przekazać 450 tysięcy złotych na rzecz Fundacji Instytut Polski Suwerennej, której prezesem zarządu był Zbigniew Ziobro.

– Ponadto miał przekazywać posłom i innym osobom uwagi tej osoby dotyczące projektów ustawy o kryptoaktywach. Działania te miały doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości przez wskazaną osobę – dodała prok. Adamiak.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Były agent Centralnego Biura Antykorupcyjnego usłyszał we wtorek w prokuraturze dwa zarzuty w sprawie ZondaCrypto

Drugi zarzut dotyczy prowadzenia bez wymaganej licencji działalności detektywistycznej. Według prokuratury Chodziński przekazywał informacje o osobach, przedmiotach i zdarzeniach, w tym o miejscach zamieszkania i pobytu dziennikarzy TVN24.

Podejrzany nie przyznał się do zarzucanych czynów i złożył obszerne wyjaśnienia. Po przesłuchaniu prokurator zdecydował o skierowaniu do sądu wniosku o zastosowanie wobec Chodzińskiego tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Uzasadnił go dużym prawdopodobieństwem popełnienia zarzucanych czynów, obawą matactwa i ucieczki oraz grożącą podejrzanemu surową karą. Wydano także postanowienie o zatrzymaniu Chodzińskiego i przymusowym doprowadzeniu go do sądu.

Również w środę policjanci Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości prowadzili przeszukania w dziewięciu lokalizacjach w ramach śledztwa dotyczącego giełdy kryptowalut ZondaCrypto.

Śledztwo dotyczące ZondaCrypto wszczęto w kwietniu pod kątem oszustw znacznej wartości i prania pieniędzy. Wpłynęło dotąd kilka tysięcy zawiadomień o przestępstwie. W sierpniu postępowanie połączono ze śledztwem dotyczącym zaginięcia twórcy giełdy Sylwestra Suszka. W sprawie aresztowano m.in. szefa PKOl Radosława Piesiewicza, któremu we wtorek przedłużono areszt o kolejne trzy miesiące.

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek, pytany o przełom w sprawie zaginięcia Suszka, powiedział, że biegli muszą ustalić, czy zebrany materiał można przyporządkować do osoby uznawanej obecnie za zaginioną. Dodał, że w śledztwie pojawiły się nowe osoby, które mogą mieć wiedzę na ten temat, co określił jako „radykalny przełom".

Żurek ocenił, że choć postępowanie trwało od wielu lat, nie zebrano części dowodów i nie przesłuchano niektórych osób. Jego zdaniem nad śledztwem istniał „dziwny parasol ochronny", przez co prowadziło ono donikąd. Podkreślił, że jednym z priorytetów pozostaje ustalenie, co stało się z Sylwestrem Suszkiem. **PAP**

WARSZAWA

Warszawski Szpital Południowy ukarany przez NFZ

oprac. Karolina Wrońska

Narodowy Fundusz Zdrowia ukarał Warszawski Szpital Południowy kwotą 2,3 mln zł za przyjmowanie poza kolejnością i nieprawidłowe grafiki lekarzy.

Wyniki kontroli NFZ w lecznicy trafią do prokuratury, Rzecznika Praw Pacjenta i stołecznego ratusza. Kontrolerzy stwierdzili m.in. przyjmowanie pacjentów poza kolejnością, nieobecność lekarzy na dyżurach oraz udzielanie świadczeń bez uprawnień. Negatywnie oceniono także powierzenie koordynacji SOR lekarzowi bez odpowiedniej specjalizacji i doświadczenia. Na szpital nałożono 2,33 mln zł kary.

Kontrola była następstwem publikacji portalu Zero.pl o Dawidzie K., byłym radnym KO i koordynatorze SOR. Według portalu zarobił on w 2025 r. 1,6 mln zł, a politycy KO mieli być przyjmowani bez kolejki. W październiku usłyszał zarzut oszustwa na ponad 583 tys. zł przy użyciu nierzetelnych faktur. **PAP**

SEJM

Zespół ws. ładu konstytucyjnego nie powstanie

oprac. Karolina Wrońska

Marszałek Sejmu nie zgodził się na powołanie zespołu ds. przywrócenia i naprawy ładu konstytucyjnego. Jarosław Kaczyński nazwał decyzję kuriozalną i zapowiedział, że zespół i tak powstanie.

Włodzimierz Czarzasty nie zgodził się na utworzenie zespołu parlamentarnego ds. przywrócenia ładu konstytucyjnego i rozliczenia naruszeń prawa. Według Kancelarii Sejmu jego nazwa z góry potwierdzałaby, bez postępowania organów ścigania i wyroku sądu, że doszło do próby siłowego usunięcia konstytucyjnych organów RP. Zaznaczono również, że prawne rozliczanie naruszeń nie należy do kompetencji zespołów parlamentarnych. Od zarządzenia przysługuje odwołanie do Prezydium Sejmu.

Jarosław Kaczyński uznał decyzję za kuriozalną i zapowiedział powołanie zespołu. Sprawa ma związek z konfliktem wokół Trybunału Konstytucyjnego.

KRÓTKO

Łódź

Podejrzani o rabunek usłyszeli zarzuty

Osiem osób usłyszało zarzuty w śledztwie dotyczącym napadu na 72-letniego kolekcjonera w Łodzi i kradzieży 74 dzieł sztuki wartych 3,5 mln zł. Łup obejmował m.in. obrazy Jacka Malczewskiego i artystów z rodziny Kossaków. Sprawcy pobili i związali mężczyznę, a następnie wywieźli kolekcję busem, który później spalili. Obrazy ukryto pod Żyrardowem. Siedem osób aresztowano. Podejrzanym zarzucono rozbój, paserstwo oraz udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Grozi im do 15 lat więzienia.

Warszawa

Protest pod TK bez zgody po 30 listopada

Warszawski ratusz odmówił przedłużenia zgromadzenia przed Trybunałem Konstytucyjnym. Protest może trwać do 30 listopada. Powodem decyzji były m.in. uchybienia terminom zgłoszenia, planowany 36-dniowy czas zgromadzenia oraz utrudnienia dla mieszkańców i komunikacji. Zablokowanie wjazdu w Aleję Szucha ogranicza przejazd służb ratunkowych. Policja, straż pożarna i pogotowie wskazały także na zagrożenia dla bezpieczeństwa.

Warszawa

Ciało starszej kobiety znalezione w Aninie

W środę rano przy ul. Stradomskiej w warszawskim Aninie policjanci znaleźli w mieszkaniu ciało starszej kobiety. Służby zaalarmowała osoba zaniepokojona odgłosami dobiegającymi z posesji. W związku ze sprawą zatrzymano młodego mężczyznę. Policja pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga Północ ustala przebieg i okoliczności zdarzenia.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Politycy nie powinni zastępować generałów, a generałowie nie powinni zastępować polityków. O zestrzeliwaniu rakiet powinni decydować wojskowi i generałowie

WŁODZIEMIERZ CZARZASTY, marszałek Sejmu

eprasa.pl b39257267e

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGE 0011614237

PGE stawia na elektryfikację, a polskie firmy mają na tym zarobić

PGE Polska Grupa Energetyczna planuje przeznaczyć do 2035 roku 210 mld zł na inwestycje. Udział komponentu krajowego w tych nakładach, liczony w całym cyklu życia projektów, ma wynieść co najmniej 65 proc. Grupa zamierza rozwijać morską energetykę wiatrową, źródła gazowe, magazyny energii, centra danych i projekty jądrowe. PGE chce także rozpocząć działalność na hurtowym rynku gazu i skorzystać z możliwości importowych terminalu FSRU 2. Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej, podkreśla, że strategia spółki nie będzie już dokumentem przyjmowanym raz na wiele lat, lecz planem poddawanym ciągłej weryfikacji w odpowiedzi na zmiany technologiczne, rynkowe i geopolityczne.



PGE Polska Grupa Energetyczna przyjęła zaktualizowaną strategię rozwoju do 2035 roku. Zarząd zapowiada, że dokument będzie odtąd przeglądany praktycznie w sposób ciągły. Nie oznacza to automatycznej zmiany głównych celów po każdym wahnięciu rynku, lecz szybsze reagowanie na przeobrażenia technologiczne i geopolityczne.

– *Strategia przyjęta w 2025 roku opierała się na określonych założeniach, ale w tak szybko zmieniającym się świecie podjęliśmy decyzję, że będziemy ją przeglądać praktycznie cały czas. To, czy konieczne będą kolejne zmiany, będzie zależało przede wszystkim od rozwoju sytuacji w niezwykle niespokojnym otoczeniu geopolitycznym* – mówi Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Główny kierunek pozostaje niezmieniony. PGE zamierza kontynuować dekarbonizację, rozwijać źródła nisko- i zeroemisyjne, aby stopniowo ograniczać emisje do 2050 r.

PGE chce przyspieszać elektryfikację gospodarki

– *Chcemy aktywnie uczestniczyć w elektryfikacji gospodarki, a także ją kreować. Unia Europejska planuje, by udział energii elektrycznej w końcowym zużyciu sięgnął ponad 40 proc. Dzisiaj jest to ok. 22 proc. w Unii Europejskiej i zaledwie 17 proc. w Polsce. Mamy więc do czynienia z olbrzymią przestrzenią do rozwoju* – podkreśla Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Jednym z nowych obszarów działalności grupy mają być centra danych, których rozwój będzie zwiększał zapotrzebowanie na energię. PGE może nie tylko dostarczać prąd takim instalacjom, lecz także wykorzystać tereny i infrastrukturę w obecnych ośrodkach energetycznych.

210 mld zł na inwestycje

Do 2035 roku PGE zamierza przeznaczyć na inwestycje 210 mld zł. To mniej, niż przewidywała poprzednia strategia, ale zarząd przekonuje, że nie oznacza to ograniczenia ambicji.

– *Chcemy osiągnąć te same cele, ale przy poprawie efektywności. Zamierzamy także doprowadzić do tego, aby powstające aktywa były intensywniej wykorzystywane, a więc żeby przepływała przez nie większa ilość energii* – wyjaśnia prezes PGE.

Jednym z najważniejszych przedsięwzięć jest morska farma wiatrowa Baltica 2. Według prezesa Lubery terminy realizacji nie są zagrożone. Pierwsza energia ma popłynąć w pierwszym kwartale, a do końca 2027 roku farma powinna dostarczać do systemu ok. 1,5 GW mocy. Grupa przygotowuje również kolejne projekty morskiej energetyki wiatrowej, w tym Baltica 9+.

Ważną częścią strategii pozostaje dekarbonizacja ciepłownictwa, w której paliwem przejściowym ma być gaz. PGE chce ponadto uczestniczyć w przygotowaniach do kolejnego dużego projektu jądrowego, a do 2035 roku zaangażować się także w rozwój małych reaktorów dla elektroenergetyki i ciepłownictwa.

Co najmniej 65 proc. komponentu krajowego w całym cyklu życia projektów

PGE przeznaczy na inwestycje 210 mld zł do 2035 r. Udział komponentu krajowego w całym cyklu życia projektów będzie wynosił co najmniej 65 proc. Budowa polskiego łańcucha dostaw wymaga jednak wcześniejszego informowania przedsiębiorstw o planowanych zamówieniach, aby mogły przygotować technologie, kadry i finansowanie.

– *Dostawców interesuje długofalowość. Nie wystarczy, że wezmą udział w jednym projekcie i zrealizują pojedynczą inwestycję. Muszą znać nasze zamierzenia odpowiednio wcześnie. Dlatego chcemy z wyprzedzeniem ogłaszać oczekiwania na cały rok, aby partnerzy mogli przygotować się do udziału w postępowaniach* – mówi prezes Dariusz Lubera.

Taki model zastosowano przy projektach PGE Baltica, zapowiadając wcześniej ponad 40 przedsięwzięć i zamówień. Spółka podkreśla jednocześnie, że wspieranie krajowych firm musi być zgodne z prawem zamówień publicznych. Firma nie może dyskryminować zagranicznych wykonawców, może jednak brać pod uwagę nie tylko cenę, lecz również bezpieczeństwo i ciągłość dostaw, długość łańcucha logistycznego oraz udział polskich podmiotów w realizacji kontraktu.

– *Nie mamy dziś w Polsce producenta turbin gazowych, dlatego dostawca kluczowej technologii może pochodzić z zagranicy. Nie oznacza to jednak, że polskie przedsiębiorstwa nie mogą być beneficjentami procesu inwestycyjnego. Chcemy, aby uczestniczyły w realizacji zamówień na różnych szczeblach* – podkreśla prezes PGE.

Przykładem jest współpraca Polimeksu z Siemensem przy budowie bloku gazowego w Rybniku. PGE podpisała także kontrakty na dwa bloki OCGT w Rybniku i Gryfinie. Z kolei w segmencie dystrybucji udział polskich przedsiębiorstw w inwestycjach grupy przekracza już 85 proc.

PGE wchodzi na hurtowy rynek gazu

Rosnące znaczenie jednostek gazowych sprawia, że PGE nie chce pozostawać wyłącznie odbiorcą paliwa. Zgodnie ze zaktualizowaną strategią PGE planuje posiadać 9,6 GW mocy gazowych do 2035 r. Spółka chce przy tym, rozwijać kompetencje w hurtowym handlu gazem.

– *Jeżeli nasz udział w rynku gazu rośnie, nie mogliśmy pozostać obojętni. Temu ma służyć udział PGE w projekcie FSRU 2. Dzięki temu będziemy mogli aktywnie uczestniczyć w rynku i stopniowo budować na nim swoją pozycję* – zapowiada prezes Lubera.

Udział w terminalu ma umożliwić PGE zabezpieczenie paliwa dla własnych aktywów, a jednocześnie rozwinięcie kompetencji handlowych. Możliwość współdzielenia slotów dostawczych przez kilka podmiotów może zwiększyć konkurencję i sprzyjać powstawaniu nowego segmentu rynku. Projekt ma więc wymiar zarówno biznesowy, jak i związany z bezpieczeństwem energetycznym kraju.

Magazyny mają stabilizować system

Docelowy miks PGE ma opierać się na różnych technologiach. Odnawialne źródła energii pozostaną jego ważną częścią, ale ich zależność od warunków pogodowych wymaga rozwoju źródeł dyspozycyjnych i magazynów. Gaz ma zapewniać moc w okresach niskiej produkcji z OZE, natomiast magazyny pozwolą przechowywać nadwyżki energii i oddawać ją do sieci przy zwiększonym zapotrzebowaniu.

Celem grupy jest dostarczenie polskiemu systemowi magazynów o łącznej pojemności 18 GWh. Największy projekt powstaje w Żarnowcu, rozpoczęto również inwestycję w Gryfinie. Mniejsze instalacje mają być budowane przy należących do PGE farmach fotowoltaicznych.

– *System musi być stabilny i bezpieczny. Źródła odnawialne są niezwykle istotne, ale pozostają mniej stabilne, dlatego magazyny energii będą odgrywały coraz ważniejszą rolę* – podsumowuje Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

eprasa.pl b39257267e

POMOC DLA UKRAINY

Unia Europejska chce przeznaczyć w przyszłym roku 45 miliardów euro dla Ukrainy

oprac. Anna Nagel

– UE proponuje 45 mld euro wsparcia dla Ukrainy w 2027 roku: 20 mld na potrzeby budżetowe i 25 mld na pomoc wojskową – przekazała w Parlamencie Europejskim przewodnicząca KE Ursula von der Leyen. Kijów będzie potrzebował około 70 mld euro.

Ursula von der Leyen zapowiedziała w Parlamencie Europejskim dalsze wsparcie Ukrainy i zwiększanie presji na Rosję. Podkreśliła, że Kijów będzie musiał spłacić otrzymane środki dopiero wtedy, gdy Moskwa zapłaci za szkody wojenne. Ma to wzmocnić pozycję Ukrainy w rozmowach pokojowych, a pozostałą część pomocy powinni pokryć partnerzy międzynarodowi.

Od początku rosyjskiej inwazji UE przekazała Ukrainie ponad 235 mld euro. Szefowa KE zapewniła, że Europa pozostanie przy niej zarówno podczas wojny, jak i po jej zakończeniu. Zwróciła uwagę, że konflikt trwa już niemal pięć lat, a dzieci urodzone na początku inwazji osiągają wiek szkolny.

Według von der Leyen rosyjska ofensywa wyhamowała, jednak Moskwa nasiliła ataki na miasta i infrastrukturę. Od września uderzyła w te cele ponad tysiąc razy, niszcząc m.in. elektrownie, systemy ogrzewania i dostawy wody. Unijne środki pomagają utrzymać szpitale i usługi publiczne, wzmacniają obronę oraz umożliwiają odbudowę.

Von der Leyen wskazała na przyjęty 22. pakiet sankcji i zapowiedziała kolejne ograniczenia: zakaz wizowy dla osób służących w rosyjskiej armii, zakaz obejmowania przez obywateli UE stanowisk we władzach rosyjskich firm oraz restrykcje w sporcie i kulturze. UE ma aktywnie uczestniczyć w kolejnej rundzie rozmów pokojowych. Jak podkreśliła, bezpieczeństwo Ukrainy bezpośrednio wpływa na bezpieczeństwo całej Europy, dlatego działania Rosji będą oceniane na podstawie czynów, nie słów.



FOT. PAP/EPA/RONALD WITTEK

Ursula von der Leyen przemawiła podczas debaty w Parlamencie Europejskim

USA

Dekapitacja reżimu – Donald Trump rozważa plan na Iran

Grzegorz Kuczyński

Przedstawiciele administracji prezydenta USA Donalda Trumpa rozważają możliwość przeprowadzenia nowych ataków na Iran, których celem będzie likwidacja części przywódców Islamskiej Republiki – poinformowały NBC News dobrze poinformowane źródła.

Zwolennicy tego scenariusza uważają, że taki krok pozwoli Trumpowi zakończyć wojnę na własnych warunkach. Jednocześnie przeciwnicy tej inicjatywy ostrzegają, że w przypadku śmierci irańskich przywódców stanowisko Teheranu może się zaostrzyć, a zaufanie do przyszłych negocjacji pokojowych zostanie podważone.

Z kolei dowództwo wojskowe USA obawia się, że ataki na irańskich przywódców mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa amerykańskich urzędników. Wcześniej minister finansów kraju, Scott Bessent, z powodu gróźb ze strony Teheranu przeniósł się do bazy wojskowej w okolicach Waszyngtonu.

Zginął Chamenei, rządzi Chamenei

Według źródeł NBC Trump nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji. Jednocześnie możliwość likwidacji części irańskich przywódców jest omawiana od dawna, ale w ostatnich tygodniach dyskusje nasiliły się w kontekście poszukiwania sposobów zakończenia wojny – zauważa stacja telewizyjna.

Na początku konfliktu zbrojnego w lutym tego roku w wyniku ataków USA i Izraela zginął najwyższy przywódca Iranu Ali Chamenei, który rządził krajem przez 36 lat. W marcu jego następcą został syn Modżtaba Chamenei, który również ucierpiał w wyniku nalotów i przez pewien czas nie pojawiał się publicznie. Niektórzy amerykańscy urzędnicy uważają go za zwolennika bardziej twardej linii niż jego ojciec.



FOT. ATTA KENARE/AFP/EAST NEWS

Wielki portret Modżtaby Chameneiego na placu Baharestan w Teheranie. Obok widoczne są irańskie pociski Zolfaghar

Iran szykuje zamachy

Wcześniej źródła CNN zaznajomione z danymi wywiadu amerykańskiego poinformowały, że Iran opracowuje plany ataku na wysokich rangą urzędników administracji Trumpa w Waszyngtonie z użyciem „brudnej bomby" lub broni chemicznej.

W październiku gazeta „Israel Hayom" pisała, że Mosad ostrzegł CIA przed przygotowywanymi przez Teheran zamachami na Trumpa i jego administrację. Według tych informacji celami mogą stać się również inni wysocy rangą urzędnicy, a środkiem ataku drony. W tej sytuacji Stany Zjednoczone podniosły poziom gotowości pracowników misji dyplomatycznych na Bliskim Wschodzie i rozpoczęły redukcję personelu ambasad i konsulatów.

Wojna czy pokój?

22 listopada Trump oświadczył, że skłania się ku wznowieniu ataków na Iran. Szef Białego Domu oskarżył irańskich negocjatorów o przeciąganie procesu, a Teheran o eskalację działań zbrojnych po wyborach uzupełniających do Kongresu USA.

Jednocześnie minister spraw zagranicznych Iranu Abbas Aragczi poinformował o gotowości Teheranu do podjęcia negocjacji z Waszyngtonem w sprawie otwarcia cieśniny Ormuz i oświadczył, że władze kraju dążą do „dobrego, godnego i trwałego porozumienia".

IRAN

Irańska piosenkarka została wychłostana za występ bez hidżabu

Kazimierz Sikorski

29-letnia irańska piosenkarka otrzymała 74 uderzeń biczem za niezakrycie swoich włosów. Kobieta została oskarżona o „obrazę przyzwoitości publicznej".

29-letnia Parastu Ahmadi wystąpiła w sukience bez rękawów podczas koncertu transmitowanego na żywo w grudniu 2024 roku. W czerwcu tego roku sąd karny w Kom uznał Ahmadi oraz osiem innych osób za winne „obrazy dobrych obyczajów" poprzez publikację „materiałów obscenicznych".

Oprócz kary uderzeń biczem nałożono na nich dwuletni zakaz opuszczania kraju oraz zakaz prowadzenia działalności audiowizualnej.

Mimo złożenia odwołania pod koniec września sąd apelacyjny w Komie oddalił apelację i utrzymał wyrok w mocy.

Jak podaje dziennik „Etemad", powołując się na prawnika z zespołu obrony, czterej mężczyźni, których poddano karze chłosty, to: Soheil Faghih-Nasiri, Amin Taheri, Amirali Pirnia oraz Mohsen Lashkari.

Irańscy artyści oraz obrońcy praw człowieka potępili karę, ostrzegając, że chłosta jest naruszeniem międzynarodowego zakazu stosowania tortur.

„Wykonanie chłosty wobec irańskiej piosenkarki Parastu Ahmadi i czterech mężczyzn należących do jej zespołu po koncercie bez zasłonięcia włosów hidżabem jest odrażające" – napisał na X wysoki komisarz Narodów Zjednoczonych ds. praw człowieka Volker Tuerk.

KOLUMBIA

Kilkudziesięciu zakładników zostało uwolnionych

oprac. Anna Nagel

Po blisko 17 godzinach uwolniono zakładników przetrzymywanych przez uzbrojonych napastników w supermarkecie w kolumbijskiej Cartagenie.

Jeden z napastników zginął w operacji przeprowadzonej przez policję i wojsko – przekazał szef państwa w nagraniu opublikowanym na portalach społecznościowych. Akcję służb określił jako „przeprowadzoną absolutnie bez zarzutu".

Nim siły bezpieczeństwa wkroczyły do budynku, świadkowie usłyszeli kilka eksplozji i widziano krążący nisko policyjny śmigłowiec.

W kolumbijskich mediach i na platformach społecznościowych pojawiły się zdjęcia pokazujące dziesiątki policjantów i snajperów na okolicznych budynkach, a także osoby klęczące wewnątrz supermarketu.

Zakładników było początkowo 30, ale potem napastnicy uwolnili pięć starszych kobiet.

Według lokalnych mediów przestępcy domagali się prawie 2 milionów dolarów, dwóch wozów opancerzonych i swobodnego przejazdu do nadmorskiego miasta Barranquilla, około 100 km od Cartageny. Na miejscowym lotnisku na około 45 minut wstrzymano lądowania samolotów.

Cartagena jest jednym z głównych celów turystycznych w Kolumbii. To liczące milion mieszkańców miasto słynie z dobrze zachowanej architektury z XVIII wieku.

eprasa.pl b39257267e

MATERIAŁ INFORMACYJNY GAZ-SYSTEM 0011609462

GAZ-SYSTEM chce zbudować regionalny hub gazowy



GAZ-SYSTEM przygotowuje się nie tylko do wzrostu krajowego zapotrzebowania na gaz, lecz także do pełnienia roli jednego z najważniejszych operatorów infrastruktury energetycznej w Europie Środkowo-Wschodniej. Spółka rozwija terminale LNG w Zatoce Gdańskiej, integruje krajową sieć z gazociągiem jamalskim, pracuje nad rozwojem przesyłu biometanu i wodoru, a w dalszej perspektywie rozważa transport dwutlenku węgla. Sławomir Hinc, prezes GAZ-SYSTEM, przekonuje, że bezpieczeństwo energetyczne wymaga jednocześnie nowych inwestycji, elastycznych źródeł dostaw i zmian regulacyjnych.

Wojna w Ukrainie, zakłócenia dostaw surowców oraz konieczność uniezależnienia się od jednego kierunku importu sprawiły, że infrastruktura gazowa stała się narzędziem nie tylko polityki gospodarczej, lecz także bezpieczeństwa państwa. Dla GAZ-SYSTEM oznaczało to przyspieszenie działań podejmowanych już wcześniej.

– W GAZ-SYSTEM od samego początku bezpieczeństwo stało w centralnym punkcie naszej strategii. Ostatnie lata spowodowały jednak, że niezawodne funkcjonowanie systemu energetycznego, w szczególności gazowego, stało się jeszcze ważniejsze z punktu widzenia świadczenia usług przesyłu gazu – mówi Sławomir Hinc, prezes GAZ-SYSTEM.

Odpowiedzią spółki na te wyzwania są inwestycje dywersyfikujące kierunki dostaw: terminal LNG w Świnoujściu, gazociąg Baltic Pipe, interkonektory z państwami ościennymi oraz przyszłe pływające terminale FSRU 1 i FSRU 2 w Zatoce Gdańskiej. Dzięki rozbudowie infrastruktury, spółka zwiększa odporność krajowego systemu przesyłowego, umożliwiając jego stabilne funkcjonowanie również w warunkach ekstremalnych zjawisk pogodowych i zakłóceń rynkowych.

GAZ-SYSTEM chce jednocześnie rozwijać usługi tranzytu i przesyłu gazu do państw sąsiednich, przede wszystkim położonych na południe i południowy wschód od Polski.

Ponad 800 inwestycji i gazociąg jamalski

Dziesięcioletni plan rozwoju GAZ-SYSTEM obejmuje ponad 800 inwestycji na różnych etapach przygotowania i realizacji. Największym przedsięwzięciem pozostaje budowa terminali FSRU w Zatoce Gdańskiej.

– Program FSRU *to cały kompleks, zakłada budowę: części lądowo-morskiej, nabrzeża, gazociągu podmorskiego oraz strategicznego gazociągu biegnącego z Gdańska, wzdłuż Wisły, przez okolice Torunia i Włocławka do Gustorzyna. Jest to obecnie największa i najważniejsza z realizowanych przez nas inwestycji* – zaznacza prezes GAZ-SYSTEM.

Drugim kierunkiem jest silniejsze połączenie krajowego systemu przesyłowego z gazociągiem jamalskim. Istniejąca magistrala ma służyć do transportu gazu i zasilania odbiorców w różnych częściach Polski.

GAZ-SYSTEM planuje budowę tłoczni i kolejnych punktów styku obu systemów, między innymi w rejonie Ciechanowa, Zambrowa, Włocławka i Murowanej Gośliny. Ma to zwiększyć elastyczność sieci i pozwolić na pełniejsze wykorzystanie istniejącej infrastruktury.

Polski hub gazowy potrzebuje dwóch elementów

Ambicją GAZ-SYSTEM jest stworzenie regionalnego hubu gazowego. Polska miałaby stać się miejscem dostaw, obrotu i dystrybucji surowca do państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Do osiągnięcia tego celu potrzebne są dwa kluczowe elementy. Pierwszy z nich tworzą terminale regazyfikacyjne, Baltic Pipe, gazociągi podmorskie i połączenia międzysystemowe. Bez odpowiednich zdolności importowych i przesyłowych nie można mówić o rozwiniętym handlu gazem w regionie.

Drugim są regulacje. Zdaniem prezesa GAZ-SYSTEM rozwiązania prawne powinny wspierać handel gazem, a nie ograniczać go dodatkowymi kosztami i obowiązkami. Szczególnego znaczenia nabierają zasady utrzymywania zapasów obowiązkowych.

– Sama infrastruktura nie wystarczy. Potrzebne są również odpowiednie ramy prawne. Regulacje powinny wspomagać handel i obrót na rynku. Należy spojrzeć przede wszystkim na ustawę o zapasach i sposób magazynowania zapasu obowiązkowego w Polsce. Powinien on zostać zmodyfikowany, aby regionalny hub gazowy mógł rozwijać się szybciej – mówi Sławomir Hinc.

Gaz ma stabilizować system oparty na OZE

GAZ-SYSTEM przewiduje, że zapotrzebowanie na gaz w Polsce będzie w nadchodzących latach systematycznie rosnąć. Głównym źródłem wzrostu ma być elektroenergetyka. Wraz z rozwojem źródeł odnawialnych potrzebne będą jednostki zapewniające produkcję energii w okresach słabszej generacji z wiatru i słońca.

– Prowadząc transformację energetyczną, nie uniknie my pewnego udziału gazu w przyszłym miksie. System będzie w coraz większym stopniu oparty na odnawialnych źródłach energii, ale gaz pozostanie jego stabilizatorem – tłumaczy prezes GAZ-SYSTEM.

Elektrownie gazowe nie muszą pracować przez cały czas z pełną mocą. Zapotrzebowanie na ten surowiec może jednak gwałtownie rosnąć w określonych godzinach lub porach roku. Dla operatora liczy się więc nie tylko roczny wolumen dostaw, lecz także możliwość szybkiego przesłania dużej ilości gazu wtedy, gdy będzie go potrzebowała energetyka.

Statek z LNG co trzy dni

FSRU 1 w Zatoce Gdańskiej ma zostać uruchomiony w 2028 roku. Drugi terminal planowany jest na 2030 rok. Łącznie oba projekty mają stworzyć jeden z największych punktów wejścia LNG w tej części Europy.

– Docelowo mówimy o ponad 12 mld metrów sześciennych gazu, które mogą trafić do Gdańska w postaci około 120 dostaw. Oznacza to, że raz na trzy dni do terminala może przypłynąć pełny statek LNG. Gaz zostanie następnie zregazyfikowany i przekazany do sieci – wskazuje prezes GAZ-SYSTEM.

Surowiec będzie kierowany do polskiej elektroenergetyki i innych odbiorców, ale również do państw sąsiednich. Wraz z terminalem w Świnoujściu i Baltic Pipe, infrastruktura w Gdańsku ma zwiększyć elastyczność systemu oraz umożliwić dostarczanie dużych wolumenów gazu w krótkim czasie.

Biometan i wodór kolejnym kierunkiem

W perspektywie dekady GAZ-SYSTEM nie chce ograniczać się tylko do przesyłu gazu ziemnego. Pierwszym nowym kierunkiem jest biometan, który już obecnie może być wprowadzany do istniejącej sieci.

– Jako operator systemu przesyłowego jesteśmy w stanie podłączyć każdą biometanownię w Polsce i przesłać wyprodukowany w niej biometan do klientów. Pracujemy także nad punktami, do których inwestorzy będą mogli dowozić biometan i wprowadzać go do sieci – zapowiada Sławomir Hinc.

Drugim kierunkiem jest wodór. GAZ-SYSTEM został wyznaczony na operatora systemu jego przesyłu. Najważniejszym analizowanym przedsięwzięciem jest Nordic-Baltic Hydrogen Corridor, którym wodór mógłby być transportowany z Finlandii przez państwa bałtyckie i Polskę do Niemiec.

W najbliższych latach zasadniczym zadaniem spółki pozostanie jednak rozwój infrastruktury gazowej. Dopiero połączenie terminali LNG, sieci krajowej, gazociągów międzysystemowych i sprzyjających regulacji, da szansę Polsce stać się regionalnym centrum handlu gazem.



eprasa.pl b39257267e

PO STRONIE SENIORA

UPRAWNIENIA

Jak senior może się dostać do lekarza bez kolejki. Podpowiadamy, jakie dokumenty mu to zapewnią

Sam wiek nie wystarczy, by senior mógł ominąć kolejkę do lekarza. Potrzebne jest odpowiednie orzeczenie lub dokument potwierdzający szczególne uprawnienia. Wyjaśniamy, jakie to są dokumenty

Małgorzata Stempinska

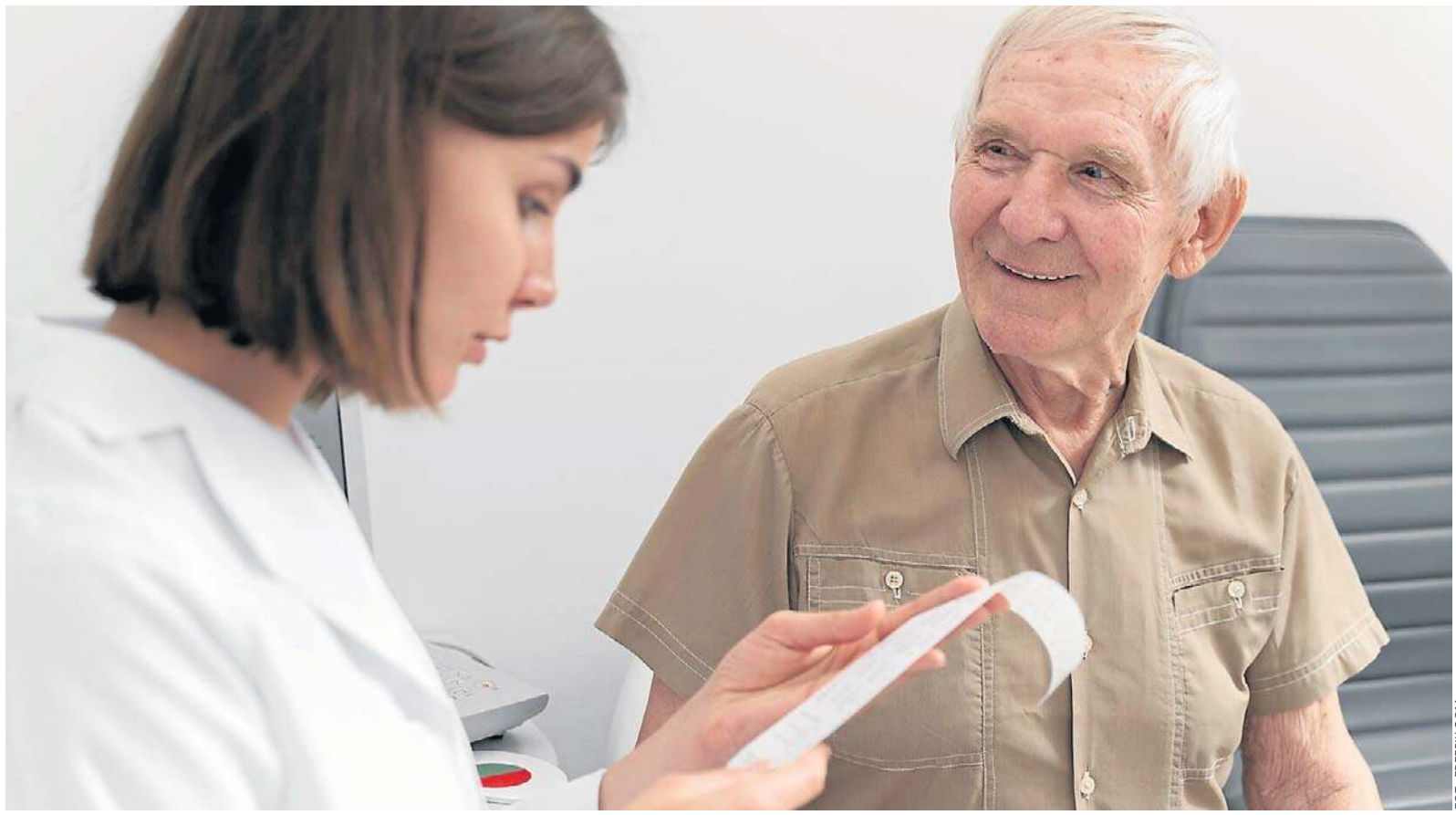

FOT. FREEPIK.COM

Informacja o tym, kto ma być przyjęty przez lekarza czy obsłużony w aptece poza kolejnością, musi być wywieszona w widocznym miejscu

Ustawa z 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych określa katalog świadczeniobiorców, którzy mają prawo do skorzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej poza kolejnością. Są to m.in.:

- kobiety w ciąży;
- osoby o znacznym stopniu niepełnosprawności;
- osoby o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji;
- Zasłużeni Honorowi Dawcy Krwi i Zasłużeni Dawcy Przeszczepu;
- inwalidzi wojenni i wojskowi; kombatanci;
- cywilne niewidome ofiary działań wojennych;
- działacze opozycji antykomunistycznej i osoby represjonowane z powodów politycznych;
- świadczeniobiorcy do 18. roku życia, u których stwierdzono ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu, które powstały w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu;
- osoby deportowane do pracy przymusowej;
- uprawnieni żołnierze lub pracownicy, których ustalony procentowy uszczerbek na zdrowiu wynosi co najmniej 30 proc.;
- weterani poszkodowani, których ustalony procentowy uszczerbek na zdrowiu wynosi co najmniej 30 proc.;
- żołnierze zawodowi w przypadku korzystania ze świadczeń w podmiotach leczniczych, dla których podmiotem tworzącym jest Minister Obrony Narodowej oraz przez niego nadzorowanych;
- żołnierze pełniący terytorialną służbę wojskową w przypadku korzystania ze świadczeń udzielanych w podmiotach leczniczych, dla których podmiotem tworzącym jest Minister Obrony Narodowej, oraz przez niego nadzorowanych.

Pierwszeństwo w dostępie do lekarza nie znosi innych obowiązujących zasad. Jeśli do danego specjalisty wymagane jest skierowanie, nadal trzeba je posiadać. Tak samo jest w przypadku badań czy zabiegów. Brak wolnych miejsc lub wyczerpanie limitu kontraktowego nie pozbawia pacjenta prawa do świadczeń poza kolejnością.

Kto dostanie się bez kolejki do lekarza

Przepisy mówią, że osobom uprzywilejowanym przysługuje korzystanie poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej. Mowa tutaj o pomocy udzielanej w szpitalach oraz o świadczeniach specjalistycznych w ambulatoryjnej opiece zdrowotnej (specjaliści przyjmujący w przychodniach).

Przepisy mówią, że takie osoby mają być przyjęte przez lekarza w dniu zgłoszenia. – W przypadku, gdy udzielenie świadczenia nie jest możliwe w dniu zgłoszenia, świadczeniodawca wyznacza inny termin poza kolejnością przyjęć wynikającą z prowadzonej przez niego listy oczekujących. Świadczenie z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej nie może być udzielone później niż w ciągu siedmiu dni roboczych od dnia zgłoszenia – wyjaśnia Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

Co ważne, ten termin stosowany jest wyłącznie w odniesieniu do pacjenta zgłaszającego się po raz pierwszy. W przypadku, gdy świadczeniobiorca jest już objęty leczeniem, przy wyznaczaniu kolejnych terminów traktowany jest jako osoba kontynuująca leczenie, i jedynie wskazania medyczne (plan leczenia) powinny mieć wpływ na wyznaczenie terminu kolejnego świadczenia.

Jeśli przychodnia odmówi pierwszeństwa, osoba uprzywilejowana powinna poprosić o wyjaśnienie przyczyn odmowy. Może też zwrócić się do właściwego oddziału NFZ lub Rzecznika Praw Pacjenta

Wymienione wyżej osoby bez kolejek są również obsługiwane w aptekach. Informacja o tym, kto ma być przyjęty przez lekarza czy obsłużony w aptece poza kolejnością, musi być wywieszona w widocznym miejscu.

Jakie dokumenty trzeba okazać u lekarza lub w aptece

Osoby uprzywilejowane muszą okazać właściwy dokument potwierdzający ich uprzywilejowany status. Mowa tutaj o:

- Legitymacji Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi wydanej przez Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża;
- Legitymacji Zasłużonego Dawcy Przeszczepu wydanej przez Ministra Zdrowia;
- Legitymacji inwalidy wojennego i wojskowego wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych o symbolu ZUS;
- Legitymacji osoby represjonowanej wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych o symbolu Rw-52;
- Legitymacji Kombatanta wydawanej przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Co jeśli przychodnia odmówi pierwszeństwa

Wówczas osoba uprzywilejowana powinna poprosić o wyjaśnienie przyczyn odmowy.

Jeżeli placówka nie respektuje przysługującego prawa, można zwrócić się do jej kierownictwa, właściwego oddziału NFZ lub Rzecznika Praw Pacjenta. ©℗

eprasa.pl b39257267e

POD PARAGRAFEM

Za nami 114.rocznica urodzin **Francisa Henry'ego Durbridge'a,** (ur. 25 listopada 1912 r. – zm. 11 kwietnia 1998 r.), popularnego angielskiego autora powieści, słuchowisk i seriali sensacyjnych. W Teatrze Sensacji „Kobra" dokonano aż 8 adaptacji jego dzieł.

HISTORIA

Polscy komuniści na widelcu policji. Przypadek Joska Mützenmachera

Wojciech Rodaczek

W latach 30. XX w. działalność Komunistycznej Partii Polski została skutecznie sparaliżowana. Wszystko dzięki operacji polskiej policji i intrydze jej agenta Joska Mützenmachera.

Rankiem 22 sierpnia 1933 r. patrol policji dokonał na Szczęśliwicach makabrycznego odkrycia. W jednej z glinianek znaleziono ciało tajemniczego denata, którego twarz została rozbita na krwawą miazgę. Jeszcze tego samego dnia wszczęto śledztwo w tej sprawie i poinformowano o nim prasę.

Nazajutrz stołeczna bulwarówka „Express Poranny" donosiła: „Nieopodal toru elektrycznej kolejki dojazdowej, w gliniance położonej między przystankiem »Granica Miasta« a stadionem szczęśliwickim, znaleziono pogrążone w wodzie zwłoki mężczyzny, lat około 40, dobrej tuszy, łysego, odzianego w ciemnobrązowy garnitur (...). Twarz denata była zupełnie zmasakrowana i nie do rozpoznania".



Działacze Komunistycznej Partii Polski podczas VI zjazdu partii w 1932 r. Josek Mützenmacher u góry z lewej, zaznaczony kółkiem

Czy to on?

Istniała grupa ludzi, których ta wiadomość przyprawiła o palpitację serca. Należeli do niej członkowie centralnych władz Komunistycznej Partii Polski, współpracujący z towarzyszem Mietkiem Redyko. Jego fizyczność i ubiór idealnie pasowały do opisu z gazety. Gdy nie dawał znaku życia już kolejny tydzień, nie mieli wątpliwości co do tożsamości denata z glinianki. Wydali wewnątrzpartyjny komunikat pt. „Tow. Redyko zamordowany".

„Mamy tu do czynienia z bestialskim mordem politycznym, który winien poruszyć najszersze masy miast i wsi" – napisano w ulotce. W następnych dniach komunistyczna prasa w całej Europie rozpisywała się o śmierci towarzysza Redyko. W Moskwie ku jego czci zorganizowano akademię.

Na początku października wnioski komunistów potwierdziły polskie władze. Informowano, że w gliniance znaleziono ciało Joska Mützenmachera, znanego pod partyjnym pseudonimem Mietek Redyko.

Policja na tropie

Sam Mützenmacher, cały i zdrów, śledził następstwa swojej sfingowanej śmierci z kryjówki, w której umieściła go policja. Zrealizował misję wyznaczoną przez komisarza Henryka Kaweckiego. Proces samozniszczenia w KPP został uruchomiony. W pięć lat później tysiące jej członków zginęło w stalinowskich czystkach, a partia ta przestała istnieć. Jak do tego doszło?

Po przewrocie w 1926 r. piłsudczycy przystąpili do rozprawy z radykalnymi partiami, które według nich zagrażały bezpieczeństwu wewnętrznemu. Na pierwszy ogień poszły komunizujące Niezależna Partia Chłopska i białoruska Hromada. Potem policja polityczna zaczęła infiltrować KPP.

Operacją przeciw czerwonym dowodził Henryk Kawecki. Ów warszawski prawnik i weteran Polskiej Organizacji Wojskowej związany był z resortem od 1921 r. Uważano go za wybitnego specjalistę w swoim fachu. W lutym 1927 r. został naczelnikiem Wydziału Bezpieczeństwa MSW.

W latach 20., oprócz aresztowań i innych represji, polskie służby starały się prowadzić wobec komunistów mniej konwencjonalne działania operacyjno-śledcze. Chodziło o to, by zasiać w ich szeregach zamęt, panikę lub rozpalić bratobójczą walkę. To właśnie Kawecki zintensyfikował tego rodzaju operacje.

Kariera w partii

Jednak majstersztykiem naczelnika MSW była prowokacja, której dokonał przy udziale Mützenmachera. Dopomógł mu przypadek.

Mützenmacher urodził się 18 kwietnia 1903 r. w Mławie. Matka zmarła tuż po jego urodzeniu. Wychowywał go ojciec, ubogi żydowski powroźnik. W 1918 r. zaczął terminować u tapicera, jednak nie zamierzał klepać biedy w rodzinnym miasteczku. Jego wyobraźnię rozpalały idee stworzone przez Marksa i Engelsa, a wprowadzane przez Lenina. Dlatego też Josek zaczął działać, od maja 1920 r., w zakonspirowanej Komunistycznej Partii Robotniczej Polski.

10 sierpnia 1920 r., gdy Armia Czerwona zajęła Mławę, był w ekstazie. Od razu zgłosił się, by służyć rewolucji. W 1922 r. Mützenmacher trafił do Moskwy, gdzie rozpoczął studia na Komunistycznym Uniwersytecie Mniejszości Narodowych Zachodu (KUMNZ). Tutaj przybrał partyjny pseudonim Mietek Redyko (od słów rewolucja, dyktatura, komunizm).

Po ukończeniu kursu we wrześniu 1924 r. przerzucono go do Warszawy. Tu został sekretarzem KC Związku Młodzieży Komunistycznej, młodzieżówki KPP.

Gdzie? W więzieniu

W spreparowanym dowodzie osobistym tow. Redyko miał napisane, że pochodzi z Będzina. Niestety śledczy, który go przesłuchiwał, znał to miasto na wylot. Szybko ustalono, że zatrzymany kłamie. I wtedy Mützenmacher wyznał swoją prawdziwą tożsamość. W ciągu następnych miesięcy policji udało się ustalić jego prawdziwy życiorys i całkiem wysoką pozycję, jaką zajmował w ruchu komunistycznym.

W końcu, prawdopodobnie gdzieś w 1928 r., ostatecznie się złamał i przystał na warunki podyktowane mu osobiście przez Henryka Kaweckiego. Oprócz pozyskiwania informacji z życia kompartii wyznaczono mu zadanie specjalne. Miał przekonywać towarzyszy partyjnych, że w KPP funkcjonuje wielu prowokatorów i że trzeba podjąć przeciwko nim walkę.

Mützenmacher rozpoczął swoją misję w czasie odsiadywania wyroku sześciu lat ciężkiego więzienia. Partia była wtedy mocno wewnętrznie zantagonizowana. Bój toczyły ze sobą dwie frakcje. „Większościowcy" chcieli działać w porozumieniu z socjalistami, „Mniejszościowcy", z Julianem Leńskim na czele, byli radykalnymi sekciarzami zapatrzonymi w Stalina. Towarzysz Redyko grał sympatyka tych drugich, wskazując tych pierwszych jako prowokatorów.

W filcowym mundurze

W lutym 1931 r. Mützenmacher, zapewne po interwencji Kaweckiego, został wypuszczony na wolność i zaczął „szyć buty" Alfredowi Lampemu ps. „Marek" – „mniejszościowcowi" oddanemu partii. Rozpowiadał towarzyszom, że to właśnie ów człowiek jest „policyjnym szpiclem". W 1932 r. złożył na niego donos do OGPU.

Wiosną 1933 r. Mützenmacher przybył do Warszawy i objął stanowisko szefa Sekretariatu Krajowego KPP. Od razu skontaktował się z Kaweckim. Ten zdecydował się zakończyć prowokację wedle wcześniej przygotowanego planu. Namierzono i rozbito kierownictwo KPP w Polsce. W maju 1933 r. zlikwidowano Centralny Związek Zawodowy KC KPP, wydział Propagandy i Agitacji KC KPP, skład literatury partyjnej Centralnej Techniki KC KPP. Aresztowano przy tym słynnego członka KC KPP Mariana Buczka, późniejszego bohatera PRL.

W lipcu zatrzymano 32 komunistów związanych z kluczową podziemną drukarnią. Jednak najważniejszą akcję przeprowadzono 17 sierpnia, kiedy w Warszawie aresztowano niemal wszystkich członków krajowej centrali KPP.

W prążkowanym garniturze

Po zadaniu Mützenmachera należało wycofać z gry tak, by nie wzbudzić podejrzeń co do jego podwójnej roli. Znaleziono denata, który fizycznie przypominał Redykę z tuszy i wzrostu. Ubrano go w prążkowany garnitur Mützenmachera, zmasakrowano twarz, by uniemożliwić jego identyfikację. Na koniec podrzucono do jednej ze szczęśliwickich glinianek.

Po swojej sfingowanej śmierci Josek Mützenmacher nadal współpracował z MSW. Zaczął nowe życie w Bydgoszczy, a potem w Warszawie. Pisał demaskatorskie antykomunistyczne książki (w tym „Historię KPP" jako Jan Alfred Reguła), publikował w katolickich pismach. W czasie wojny współpracował i z gestapo, i z podziemiem. Po wojnie, już jako Jan Roszkowski, wstąpił do PPR.

Zmarł nierozpoznany w 1947 r. we Wrocławiu.

eprasa.pl b39257267e

PROGRAMOWO



G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Dochodzi do egzekucji na menadżerce klubu nocnego. Śledczy szybko ustalają, że kobieta była agentką ABN, działającą pod przykrywką, a jej śmierć ma związek z prowadzonym przez nią śledztwem, dotyczącym handlarzami bronią. Czy detektywi ustalą, kto tak naprawdę stoi za śmiercią śledczej?

Tymczasem Model i Wiktoria rozpoczynają przygotowania do eksperymentalnej terapii w Szwajcarii. Są szczęśliwi, ponieważ według lekarzy... wszystko będzie dobrze. Czy na pewno wszystko się uda? To się okaże w kolejnych odcinkach.

G. 18:05

Klan

TVP 1

Milecka ma do Brajana pretensje o kulejący niemiecki, a do Uli o spóźnienie. Ula żali się ojcu na Kornela. Irmina martwi się o męża. Po krztuścu i ze złamanymi żebrami pracuje tak jak dawniej, na pełnych obrotach. Razem z Bogną planują, jak namówić go na rehabilitację.

Do kwiatokawiarni przychodzi Lis w towarzystwie Jolanty. Podpuszcza Wacka, żeby pomógł zdjąć Bolka ze stanowiska. Po przemyśleniu argumentów Paweł zaprosił Jerzego.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Melka wciąż nie potrafi pogodzić się z tym, co usłyszała od ginekolożki. Jeszcze trudniej jest przekazać te wieści Piotrkowi. Dlatego Melka nie mówi mu prawdy. W tajemnicy w innym gabinecie chce zasięgnąć drugiej opinii...

Tymczasem dręczony wyrzutami sumienia, Maciek idzie wytłumaczyć się Pawłowi. Przeprasza go z autentyczną skruchą, lecz Paweł traktuje go na tyle szorstko, że chłopak ucieka. Nie wraca jednak do domu. Wie, że ojciec Julki ma rację – Maciek zasłużył na karę i postanawia sam ją sobie wymierzyć... Natomiast policji udaje się ustalić tożsamość człowieka, który mógł stać za podpaleniem klubu i napadami na Elizę. Wysyłają patrole. Tymczasem Eliza, sfrustrowana niepowodzeniami w szukaniu inwestora dla klubu, odsyła Świdra, który mianował się jej ochroniarzem.



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Natalia dowiaduje się, że aresztowany kurier wskazał ją jako prawniczkę. Michał twierdzi, że padł ofiarą rasistowskiego ataku.



Celina wbrew woli Łukasza zostaje „testerką wierności", a jej cel od razu zwraca na nią uwagę podczas prowokacji. Z kolei Madzia przed pokazem mody zastępuje Ignacego Olą i prosi dziewczynę, by odważyła się pokazać stomię, podczas gdy Weronika planuje nagłośnić tę historię w mediach. Jak skończy się ta cała sytuacja z Olą? Czy Weronika robi dobrze?

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Ula walczy o siebie – próbuje mówić o gwałcie! Dziwne zachowanie Uli martwi Kamila. Dex też się niepokoi – chce wiedzieć dlaczego ukochana go unika. Dziewczyna nie wyjaśnia, że została zgwałcona przez wykładowcę, prosi tylko Dexa o wsparcie. Ula dostaje wiadomość od Wysockiego, który przypomina o konsultacjach przed jutrzejszą poprawką. Hofferówna się przełamuje – oświadcza wykładowcy, że wie co jej zrobił! Z kolei w dziekanacie składa podanie o zmianę egzaminatora w związku z gwałtem na niej...

Bradecka w rozpaczy – jej synek ledwo przeżył kolejny kryzys po chemioterapii. Lekarz twierdzi, że czeka go długa i bardzo droga rehabilitacja... Judyta spóźnia się do pracy – widzi, że szef jest zły. Wścieka, ostro atakuje Fabiana – grozi mu, że jest zdolna do wszystkiego!



G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Morus zostaje kierownikiem sandomierskiego oddziału firmy sprzątającej i serwisującej wagony kolejowe w ruchu pasażerskim. Byłemu naczelnikowi, po serii wpadek i niepowodzeń, bardzo zależy na tej pracy.

Tymczasem w mieście mają miejsce tajemnicze wydarzenia. Mieszkańców budzi w nocy syrena alarmowa, zaś na kolejowym szlaku dochodzi do sabotażu i uszkodzenia urządzeń odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. W firmie serwisowej ma miejsce włamanie.

G. 22:25

Klangor

TVP 1

Emil trafia do szpitala. Policja próbuje odnaleźć zabójcę Ariela, chłopaka Gabi. Rafał jest naciskany przez żonę, aby zgłosił zaginięcie córki. Podczas przesłuchania Emil nie przyznaje się, aby miał cokolwiek wspólnego z zaginięciem młodych.

Dramat rodzinny z historią kryminalną w tle i Arkadiuszem Jakubikiem. W niewyjaśnionych okolicznościach ginie nastolatka, córka psychologa więziennego. Ojciec rozpoczyna poszukiwania na własną rękę.

eprasa.pl b39257267e

KRZYŻÓWKA NR 183

Poziomo:

3) krążek rzucany przez lekkoatletę,
6) rdzenny mieszkaniec Pirenejów,
11) popularna marka zup błyskawicznych,
12) plan, postanowienie, intencja,
13) rodak Leonarda da Vinci,
14) drapieżnik o cennym futrze,
15) lekki, kruchy torcik z ubitych białek i cukru,
16) słynna nowela Bolesława Prusa,
17) „serce" samochodu,
18) chęć do działania, entuzjazm,
19) wydłużony okrąg, elipsa,
21) czekoladowa do przekładania tortu,
23) druk reklamowy,
26) mały miejski model Toyoty,
27) dbałość o kogoś,
30) piosenka Krystyny Prońko,
31) dawniej tancerz baletowy,
34) sprzączka przy pasku,
38) wydzielona strefa na stadionie,
39) połowica upartego kłapoucha,
40) pensja na rękę,
41) włoska marka ciężarówek,
42) ćwiczenia sprawnościowe.

Pionowo:

1) biała papuga z ruchomym czubem na głowie,
2) znak wypalany dawniej skazańcom,
3) szybkie zbliżenie się,
4) bita droga poza miastem,
5) najcieńsze naczynia krwionośne w organizmie,
6) miasto w województwie lubuskim z lotniskiem,
7) palma betelowa, pinang,
8) niezwykle jasny obiekt astronomiczny,
9) przyrząd z igłą magnetyczną wskazującą północ,
10) słodka bułka drożdżowa,
20) legendarny krwiopijca z Transylwanii,
22) forma robotniczego protestu,
24) najdłuższa rzeka Francji,
25) dawna skórzana sakiewka,
28) regionalna nazwa jeżyny,
29) dodatek do młodych ziemniaków,
31) przerzut wojsk na teren wroga,
32) kultowy film akcji Luca Bessona z 1990 roku,
33) obrońca środowiska,
35) srogi wachmistrz Michała Wołodyjowskiego,
36) Norman, amerykański pisarz, autor „Nagich i martwych",
37) Louis, francuski poeta surrealista („Dzwony Bazylei").

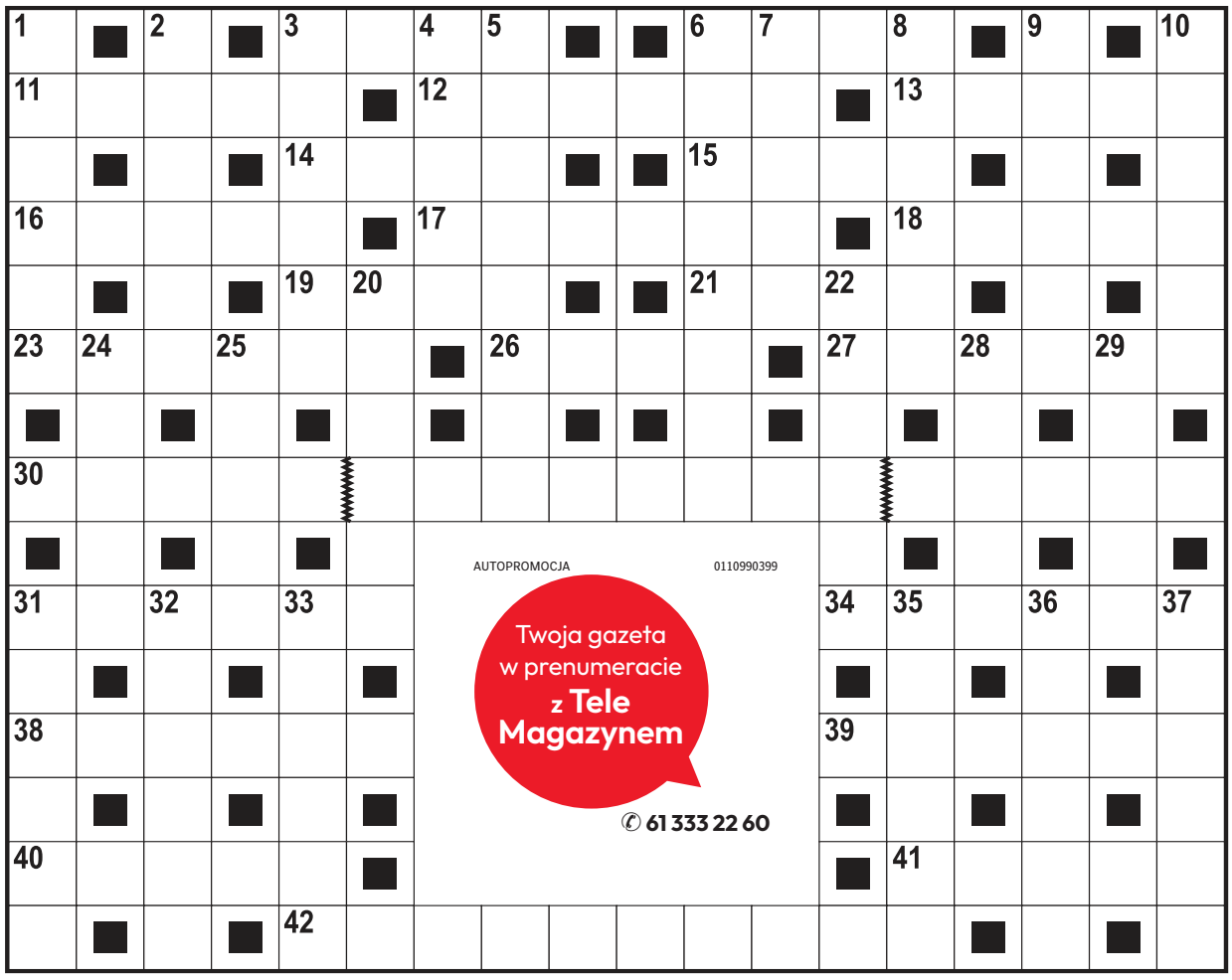

ROZWIĄZANIE NR 182

K	■	A	■	T	R	A	N	■	■	S	M	O	G	■	O	■	K
L	E	N	O	R	■	L	U	N	E	T	A	■	R	A	D	Ż	A
E	■	E	■	E	L	E	W	■	■	A	R	I	A	■	E	■	I
R	E	M	I	Z	■	J	O	G	U	R	T	■	H	U	Z	A	R
Y	■	I	■	O	G	A	R	■	■	K	A	P	A	■	W	■	K
K	W	A	D	R	A	■	Y	E	T	I	■	I	M	P	A	L	A
■	I	■	I	■	J	■	S	■	■	N	■	P	■	R	■	A	■
T	E	R	E	S	A	S	Z	M	I	G	I	E	L	Ó	W	N	A
■	K	■	T	■	N							T	■	B	■	D	■
M	O	K	A	T	E							A	M	A	T	O	R
E	■	A	■	E	■							■	A	■	R	■	E
S	Z	P	A	R	A							S	C	H	E	D	A
T	■	E	■	R	■							■	Z	■	P	■	L
W	I	L	N	O	■							■	K	H	A	K	I
O	■	A	■	R	E	A	L	I	Z	A	C	J	A	■	K	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

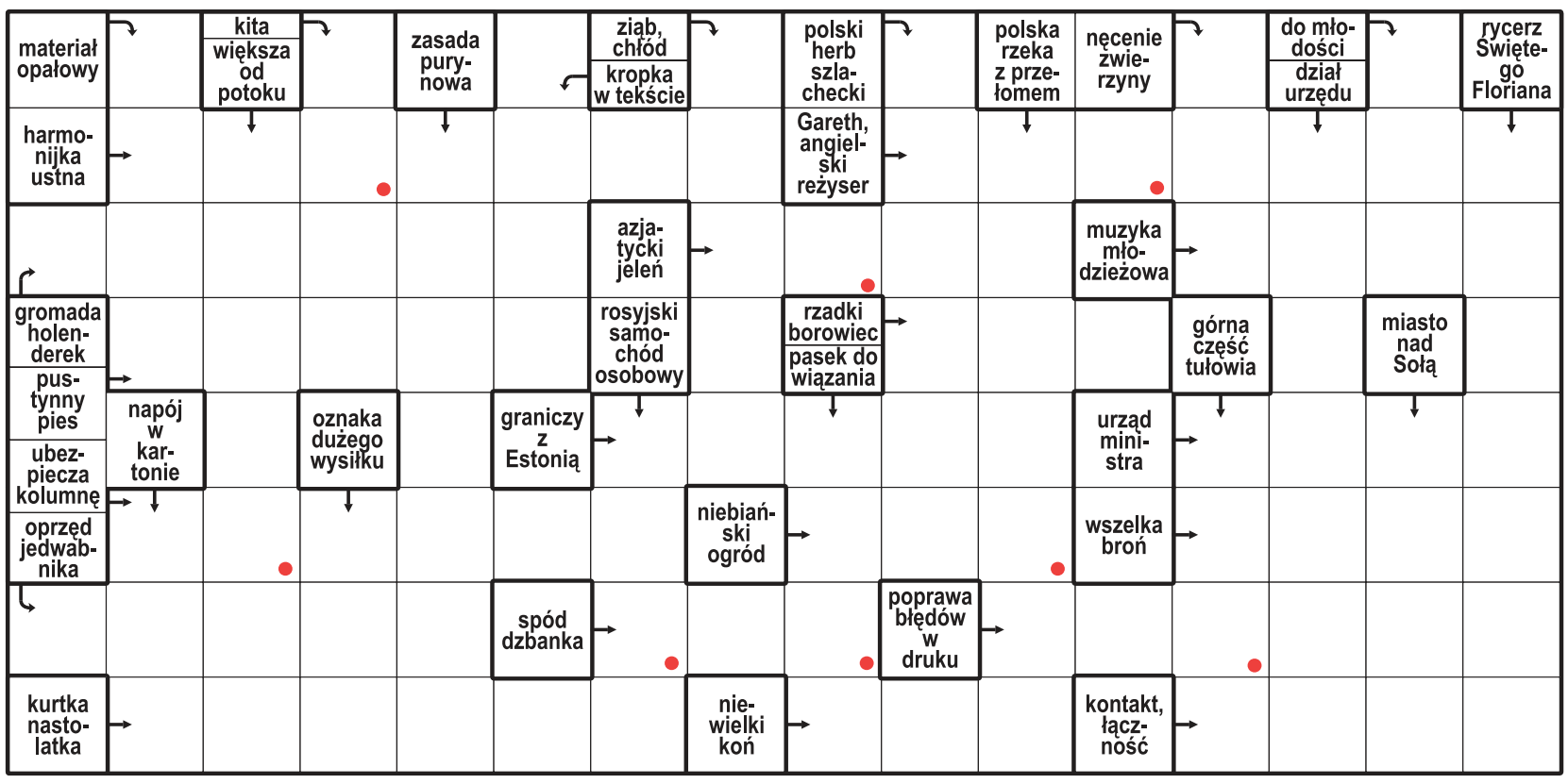

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: GWIAZDOR.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważny krok otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny wróży, że los podsunie Ci dyskretną wskazówkę.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie efekt. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczór odsłoni przed Tobą ważny trop.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa zmieni bieg spraw. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że przypadkowe słowa ukażą ukryty sens.

Byk (20.04 - 20.05)
Zaufaj intuicji. Horoskop dzienny mówi, że cichy znak wskaże właściwe rozwiązanie dawnego dylematu.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi zachować część tajemnicy dla siebie.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na czwartek mówi, że drobny szczegół okaże się kluczem do rozwiązania trudnej sprawy.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci tam, gdzie panował chaos. Horoskop dzienny mówi, że los sprzyja mądrym decyzjom.

Panna (23.08 - 22.09)
Horoskop na dziś wróży, ktoś ujawni sekret, który pozwoli spojrzeć na wydarzenia z nowej strony.

Waga (23.09 - 22.10)
Pojawi się nieoczekiwana okazja. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że odwaga pomoże ją wykorzystać.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość zaprocentuje. Horoskop dzienny zapowiada, że gest wykonany dziś wróci w dobrej chwili.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Horoskop na dziś mówi, że kreatywny pomysł nabierze znaczenia, jeśli zaufasz własnemu rytmowi dnia.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Horoskop dzienny na czwartek wróży, że marzenia i rzeczywistość zbliżą się do siebie bardziej, niż przypuszczasz.

eprasa.pl b39257267e

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

Dachy 781-098-740

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

motofakty.pl

Motoryzacja
na wysokich obrotach
motofakty.pl

REKLAMA 0011617505

WM.6840.11.2026

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Prezydent Miasta Gniezna

ogłasza

II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej w Gnieźnie w rejonie ulicy Zachodniej.

I. Dane dotyczące przedmiotu przetargu:
Przedmiotem przetargu jest nieruchomość niezabudowana, położona w Gnieźnie w rejonie ulicy Zachodniej, oznaczona geodezyjnie jako działka nr 7008/12 (poprzednia numeracja arkuszowa: ark. 150 działka nr 21/12) o powierzchni 0.2043 ha.
Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Gnieźnie prowadzi księgę wieczystą pod oznaczeniem PO1G/00028907/5.

II. Miejsce i termin przetargu:
Przetarg odbędzie się w dniu **14 stycznia 2027 roku o godzinie 10:00** w budynku Urzędu Miejskiego w Gnieźnie przy ulicy Lecha 6 – **sala nr 9.**

III. Cena wywoławcza: 169 800,00 zł.
Do ceny sprzedaży doliczony będzie obowiązujący podatek VAT.
Wadium: 33 000,00 zł.
Wadium w podanej wyżej wysokości należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, nr: 07 9065 0006 0000 0000 6956 0009, w Banku Spółdzielczym w Gnieźnie, z takim wyprzedzeniem, **aby w dniu 11 stycznia 2027 roku** środki znajdowały się na tym koncie. Na przelewie należy wpisać **„Wadium - sprzedaż ul. Zachodnia działka nr 7008/12".**

Prezydent Miasta Gniezna może odwołać przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informacje o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, ogłoszenie w prasie, a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego, podając przyczynę odwołania przetargu.

IV. Publikacja
Ogłoszenie o przetargu podlega wywieszeniu na okres 30 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie oraz ukazuje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Gnieźnie oraz na stronie internetowej www.gniezno.eu.

Szczegółowych informacji można zasięgnąć w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie, Wydział Majątku Miasta, tel. 61 426 04 91.

REKLAMA 0011616689

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO
z dnia 20 listopada 2026 r.

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311), zwanej dalej: specustawą,

zawiadamiam

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 180 na odcinku Stobno - Piła w zakresie budowy drogi dla rowerów".

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem
o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:

W wykazie zastosowano następujące oznaczenia:
- przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi;
- w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale;
- tłustym drukiem zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji.

I. Objęte liniami rozgraniczającymi teren inwestycji:
Powiat pilski, miasto Piła
Jednostka ewidencyjna: 301901_1 Piła
Obręb: 0024 Piła,
dz. o nr ewid.: 8/2 (8/3, **8/4**), **10**, 8126/6 (8126/13, **8126/14**), **8126/9**, 8126/10 (8126/11, **8126/12**), 8127/9 (8127/10, **8127/11**);
Powiat czarnkowsko-trzcianecki, gmina Trzcianka
Jednostka ewidencyjna: 300207_5 Trzcianka
Obręb: 0020, Stobno
dz. o nr ewid.: **94/8**, 94/10 (94/13, **94/14**), **94/11**, **94/12**, 863/4 (863/7, **863/8**), 974 (974/1, **974/2**), 7153/3 (7153/4, **7153/5**), 7166/2 (7166/6, **7166/7**), 7166/3 (7166/4, **7166/5**).

II. Objęte zakresem budowy lub przebudowy innych dróg publicznych:
Powiat czarnkowsko-trzcianecki, gmina Trzcianka
Jednostka ewidencyjna: 300207_5 Trzcianka
Obręb: 0020, Stobno
dz. o nr ewid.: **975**.

III. Objęte zakresem budowy lub przebudowy zjazdów:
Powiat czarnkowsko-trzcianecki, gmina Trzcianka
Jednostka ewidencyjna: 300207_5 Trzcianka
Obręb: 0020, Stobno
dz. o nr ewid.: 94/10 (**94/13**, 94/14), 863/4 (**863/7**, 863/8).

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 11d ust. 5 specustawy, wojewoda wysyła zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości oraz zawiadamia pozostałe strony w drodze obwieszczeń, w urzędzie wojewódzkim, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów i w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), zwanej dalej k.p.a., zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. **26 listopada 2026 r.**
Zgodnie z art. 10 k.p.a. strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, al. Niepodległości 16/18 (tel. 73 527 10 53 lub 61 854 17 54, godziny obsługi klientów: poniedziałek, środa, piątek od 8.30 do 15.00, wtorek, czwartek od 12.00 do 15.00) oraz składać ewentualne wnioski, uwagi i zastrzeżenia do **28 grudnia 2026 r.**
W celu zapewnienia sprawnego przebiegu obsługi uprzejmie proszę o wcześniejsze uzgodnienie terminu wizyty.
Mapy przedstawiające przebieg inwestycji zostaną zamieszczone wraz z obwieszczeniem na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia/Obwieszczenia od **26 listopada 2026 r.**

REKLAMA 0011616886



eprasa.pl b39257267e



FOT. ROBERT WOŹNIAK

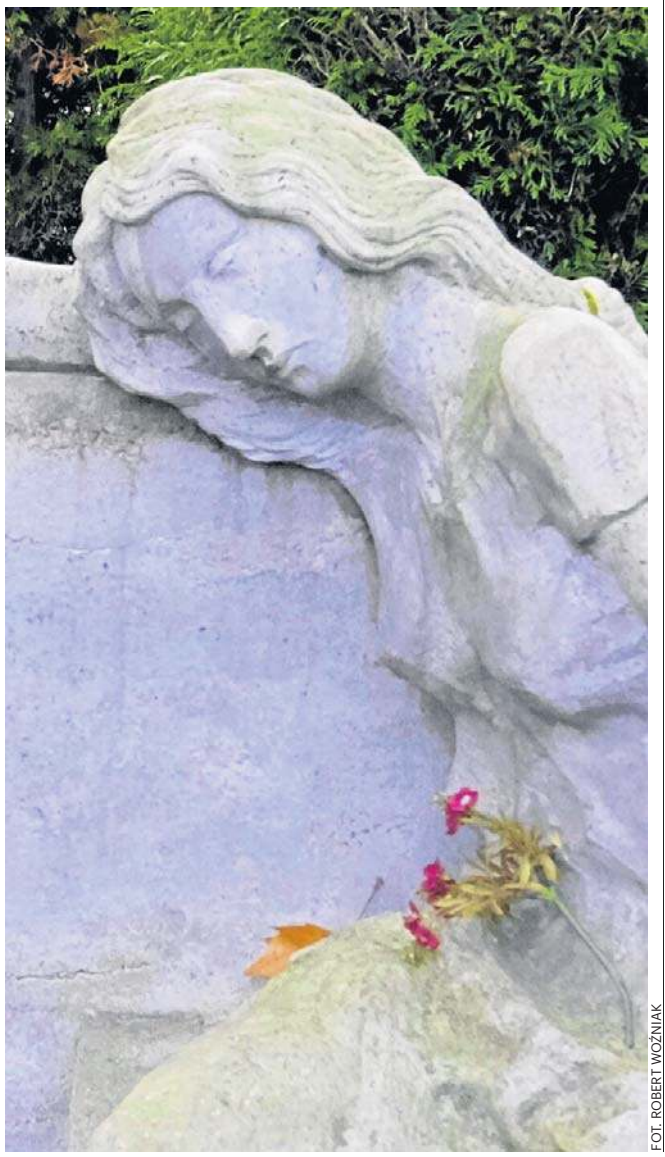

FOT. ROBERT WOŹNIAK

0011618427

W tym smutnym czasie, pełnym żalu i pustki,

naszym wieloletnim
Przyjaciołom i Partnerom

Grażynie i Jarkowi Marczyńskim

pogrążonym w smutku,
składamy najszczersze wyrazy współczucia i otuchy
z powodu śmierci

Córki Pauliny

Właściciele, Zarząd oraz Pracownicy
Grupy Chata Polska

AUTOPROMOCJA



REKLAMA 0011617838

OBWIESZCZENIE STAROSTY POZNAŃSKIEGO

z dnia 24 listopada 2026 r.

Działając na podstawie art. 11c, art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 t.j.), w związku z art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. 1691 t.j.) – zwanej dalej „k.p.a."

zawiadamiam

o zmianie wniosku i zakończeniu postępowania dowodowego w sprawie wniosku z dnia 22.12.2025 r. (data wpływu), uzupełnionego w dniu 19.03.2026 r. (data wpływu) i zmienionego w dniu 6.05.2026 r. (data wpływu), Pana Macieja Nowaka Pełnomocnika Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Poznaniu działającego z upoważnienia Zarządu Powiatu w Poznaniu w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi powiatowej nr 2512P Jasin – ul. Rabowicka (znak sprawy: WD.6740.93.2025.ST) i przystąpieniu do rozpatrywania zgromadzonego materiału dowodowego w celu ustalenia treści rozstrzygnięcia.

Zmiana wniosku z dnia 6.05.2026 r. polegała na przedłożeniu zmienionego projektu podziału działki o nr ewid. **283/3**, ark. 9, obręb Jasin. Zgodnie z nowym projektem podziału działka 283/3 zostanie podzielona na działki **283/24** planowaną do przejęcia pod realizację inwestycji i 283/25, która pozostanie własnością dotychczasowego właściciela. W pozostałym zakresie wniosek, w tym przebieg inwestycji, nie uległ zmianie.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 k.p.a., zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia **26.11.2026 r.**, tj. od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Poznaniu, urzędu gminy właściwego ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Dróg i Gospodarki Przestrzennej Starostwa Powiatowego w Poznaniu, ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań (IV piętro, pokój 406, tel. 61/84-10-796), w godzinach pracy Urzędu. Z aktami sprawy można zapoznać się po wcześniejszym kontakcie w celu ustalenia wizyty: telefonicznie lub za pośrednictwem e-mail: zrid@powiat.poznan.pl.

Ewentualne wnioski, uwagi można składać w Kancelarii Starostwa Powiatowego w Poznaniu, pocztą tradycyjną bądź elektronicznie za pośrednictwem e-Doręczeń do dnia **11.12.2026 r.**

Niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 i 79a ww. ustawy k.p.a.

0011618485

W dniu 24 listopada 2026 roku,
przeżywszy 71 lat, zasnął w Panu

ś†p

o. Piotr Nawrot

Misjonarz w Boliwii i pracownik naukowy UAM,
a dla nas ukochany Brat, Szwagier i Wujek.
Pozostawił po sobie ogrom ciepła i dobroci.

Pogrążeni w smutku i żałobie
Siostry i Brat z Rodzinami

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
28 listopada 2026 r.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie
w Katedrze Poznańskiej o godz. 10.00,
pogrzeb na Cmentarzu Parafialnym
w Chludowie o godz. 12.30.

0011618457

Z ogromnym żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że 24 listopada 2026 r. zmarł

ks. prof. dr hab.

Piotr Nawrot SVD,

emerytowany profesor
Wydziału Teologicznego
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Ceniony naukowiec,
wybitny badacz i znawca muzyki baroku misyjnego,
autor wielu publikacji naukowych,
a przede wszystkim człowiek, który swoją wiedzą, pasją
i zaangażowaniem ubogacał całą wspólnotę akademicką.

Był gorliwym kapłanem,
cenionym pracownikiem dydaktycznym i badawczym.

Rodzinie i Bliskim
Księdza Profesora

składamy
wyrazy serdecznego współczucia

Rektor i Senat,
Dziekan i Społeczność Wydziału Teologicznego
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
w sobotę, 28 listopada 2026 r. o godz. 10.00
w Bazylice Archikatedralnej w Poznaniu
pod przewodnictwem
Księdza Arcybiskupa Zbigniewa Zielińskiego,
Metropolity Poznańskiego.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
na Cmentarzu parafialnym
w Chludowie k. Poznania o godz. 12.30.

Rodzina zwraca się z prośbą, aby zamiast kwiatów
złożyć ofiary na rzecz Szkół Muzycznych
Ojca Piotra Nawrota w Boliwii
– dzieła, które było szczególnie bliskie sercu Zmarłego
i stanowi piękne świadectwo Jego życia, pasji oraz misji.

AUTOPROMOCJA

gloswielkopolski.pl/nekrologi
Nekrologi, kondolencje
przyjmowane są:
❍ bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń, **Poznań, ul. Grunwaldzka 19,**
tel. **61 866 66 81, 502 499 742**
❍ drogą mailową: **nekrologi@glos.com**
❍ poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń **ibo.polskapress.pl**
www.nekrologi.net

eprasa.pl b39257267e

SPORT

• **Siatkarze Fortu Poznań dziś o 20. 30 zmierzą się w Płocku**
z ostatnim w tabeli I ligi KPS. Mecz pokaże stacja Polsat Sport Fight

PIŁKA NOŻNA

Lech nie będzie faworytem - Union jest w formie

Lech Poznań w 5. kolejce fazy ligowej Ligi Europy zmierzy się dziś o 18.45 na wyjeździe z Union Saint-Gilloise. Ekipa Nielsa Frederiksena zgromadzili dotychczas zaledwie jeden punkt i zajmuje przedostatnie, 35. miejsce w tabeli LE

Maciej Lehmann



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Lech Poznań brutalnie zdarza się na razie z jakością drużyn rywalizujących z nim w Lidze Europy. Może dziś będzie lepiej?

Na stadionie w Leuven mistrzowie Polski też nie będą faworytami. Union świetnie spisuje się w lidze belgijskiej. Stracił punkty tylko dwukrotnie w 12 kolejkach i ma serię czterech kolejnych zwycięstw. Od początku sezonu przegrał tylko raz – po dogrywce z Bodo/Glimt w eliminacjach Ligi Mistrzów. Dlatego teraz walczy w Lidze Europy, w której z 10 zdobytymi punktami plasuje się na czwartym miejscu. Oficjalna klubowa strona Unionu podkreśla, że to miejsce daje bezpośredni awans do rozgrywek pucharowy bez konieczności rozgrywania barażów. Belgowie zdają sobie sprawę, że zwycięstwo z Lechem bardzo przybliży ich do celu.

Kolejorzowi znów przyjdzie zmierzyć się z zespołem o dużo większym potencjale i wartości. Kadra wicemistrzów Belgii wyceniana jest na 120 mln euro czyli ponad dwukrotnie więcej niż Lecha Poznań. Union słynie ze świetnego skautingu wynajduje piłkarzy ze słabszych lig, a po krótkim okresie sprzedaje ich z zyskiem.

W ofensywie ważną rolę odgrywają Austriak Raul Florucz oraz Besfort Zeneli, który jeszcze niedawno grał w reprezentacji Szwecji przeciwko Polsce. Trójkę wraz z nimi tworzy reprezentant RPA, Relebohile Mofokeng. Strzelanie goli rozkłada się na wielu zawodników, a najlepszym snajperem jest Florucz (9 goli we wszystkich rozgrywkach), wyciągnięty ze Słowenii, gdzie grał już przeciwko polskiemu zespołowi – Jagiellonii – w barwach Olimpii Lublana. To był kluczowy zawodnik tamtego zespołu, w Unionie także gra regularnie (strzelił gola Hapoelowi Beer Szewa).

Union gra trójką środkowych obrońców i wahadłowymi. Liderem tego bloku jest stoper Massiré Sylla, który w zeszłym tygodniu zadebiutował w reprezentacji Senegalu, a teraz jest łączony z Milanem. Jednym z bardziej doświadczonych, także w mocnych ligach, jest bramkarz Hervé Koffi, reprezentant Burkina Faso.

Trenerem Unionu jest 38-letni David Hubert, były szkoleniowiec Anderlechtu i OH Leuven. Do klubu przeszedł w październiku zeszłego roku. Wygrał Puchar Belgii i zajął drugie miejsce za Clubem Brugge, który gra w Lidze Mistrzów. Obecnie to zespół wyraźnie mocniejszy niż Anderlecht, z którym niedawno Jagiellonia zupełnie sobie nie poradziła.

Lech Poznań w Belgii zagra znów poważnie osłabiony. Nie będzie Walemarka, Ishaka czy Rodrigueza. Ale są też dobre wiadomości. Do kadry meczowej po kilku tygodniach wrócił Allahyar Sayyadmanesh. 25-latek od początku października zmagał się z urazem mięśniowym, przez który opuścił aż 10 spotkań. Irańczyk może nie być jeszcze gotowy na grę przez 90 minut, ale na pewno zwiększy opcje ofensywne, tym bardziej, że świetnie zna ligę belgijską. Przed transferem do Lecha przez dwa lata grał w KVC Westerlo.

Na pokładzie samolotu Lecha znalazł się także Daniel Hakans, który w Katowicach był awizowany do wyjściowego składu, lecz na rozgrzewce doznał urazu. Na szczęście nie okazał się on poważny. W kadrze meczowej znalazł się też nowy bramkarz Karl-Johan Johnsson. Szwed dołączył do Lecha w poniedziałek w ramach transferu medycznego. Klub zdecydował się na taki ruch po tym, jak okazało się, że Mateusz Pruchniewski musi przejść operację kontuzjowanego łokcia.

Drugi nasz przedstawiciel w Lidze Europy Jagiellonia Białystok zmierzy się z Sunderlandem i też wywalczenie nawet remisu będzie dużą niespodzianką. Takie są niestety realia. By walczyć z takimi zespołami, trzeba mieć jeszcze lepszych piłkarzy.

KRÓTKO

WIOŚLARSTWO

Znamy zwycięzców akcji „Pierwszy Krok Wioślarski"

Zakończyła się 12. edycja cyklu zawodów na ergometrach wioślarskich Pierwszy Krok Wioślarski. W tym roku, w projekcie organizowanym przez Fundację Wielkopolskie Wioślarstwo i Starostwo Powiatowe w Poznaniu, wzięło udział ponad 2300 uczniów z 23 szkół powiatu. Nagroda główna – ergometr trafił do SP 5 ze Swarzędza. 12 dziewcząt i chłopców rywalizowało w Hotelu Novotel Malta w Poznaniu w wielkim finale. Najlepsza wśród dziewcząt okazała się Liliana Zdanowicz z SP w Konarzewie, a wśród chłopców – Dominik Korsak z SP 5 w Swarzędzu. – Cieszę się, że kolejny rok razem ze z Powiatem Poznańskim, firmami Enea i Aquanet Laboratorium daliśmy możliwość aktywnego spędzenia czasu tak dużej liczbie dzieci – przyznał Aleksander Daniel, prezes Fundacji Wielkopolskie Wioślarstwie. **PAT**

PIŁKA NOŻNA

Mikita zrobił różnicę! Polonia Środa w 1/4 finału Pucharu Polski

Radosław Patroniak

III-ligowa Polonia Środa Wielkopolska pokonała Sokół Kleczew 2:1 i awansowała do 1/4 finału Pucharu Polski. Dwa gole dla lidera grupy 2 wypracował Patryk Mikita

Dla Polonii Środa był to mecz dekady. Ekscytacja pucharowym pojedynkiem była ogromna, o czym świadczy niemal komplet 1100 kibicach na trybunach, choć mecz rozpoczął się w samo południe.

Jedynym zmartwieniem trenera gospodarzy była absencja lidera pomocy Bartosza Bartkowiaka, który pauzował z powodu żółtych kartek. W jego buty szybko jednak wszedł Mateusz Ciapa, który na początku meczu popisał się efektownym strzałem z woleja. Sokół jednak szybko odzyskał kontrolę nad meczem i zaczął groźnie odpowiadać na ataki gospodarzy. Mecz toczył się w niezłym tempie, ale obu zespołom pod bramką rywali brakowało precyzji.

W 26 min. Polonii udało się jednak rozmontować obronę gości. Dośrodkował Mikita, głową pod bramkę zagrał Maćkowiak, a Mateusz Ciapa technicznym strzałem zdobył prowadzenie.

Ten gol uskrzydlił gospodarzy, bo po chwili Mikita opanował piłkę w polu karnym i groźnie strzelił z pół obrotu. Bramkarz Sokoła zdołał jednak odbić piłkę. W końcówce pierwszej części do głosu doszli goście. Najpierw Adamski trafił w boczną siatkę, a potem piłkarze Sokoła domagali się rzutu karnego po faulu Jakubie Antczaku. Arbiter jednak dopatrzył się symulki


FOT. CZESŁAW KOŚCIELSKI

Patryk Mikita wypracował dla Polonii Środa dwa gole i III ligowiec mógł cieszyć się z historycznego sukcesu

Po zmianie stron lepiej prezentowali się piłkarze Sokoła. W 54 min. Garstkiewicz świetnie wybronił mierzony strzał Andrzejewskiego. Kwadrans później błąd na środku boiska popełnił Górecki. Piłkę przejął Kacper Śpiewak podholował ją pod pole karne i prostopadle zagrał do Filipa Adamskiego, który minął bramkarza i doprowadził do remisu.

Ale Polonia miała w swoim składzie Patryka Mikitę. W doliczonym czasie gry popisał się on znakomitym rajdem, i wystawił piłkę Kacperowi Żmudziowi. Rezerwowy gospodarzy uderzył sprzed pola karnego, odbiła się od jednego z piłkarzy Sokoła i wpadła do siatki.

eprasa.pl b39257267e